

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 158 Marzec 2023

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



Wywiad z Dawidem Gralem, reżyserem filmu Pokolenie Ikea

str. 17



w kinach od 24 marca



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING

JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV to jobs@polonez.ie





POLONEZ
taste of home



SCAN HERE
for all shops locations

Follow us on  [@polonez.ireland](https://www.facebook.com/polonez.ireland)



GOPLANA
Jezyki milk pralines 35g

SAVE 30%

€0.95 each

3 for € **2**



WINIARY
light mayonnaise 300g

SAVE 13%

€2.89 each

2 for € **5**



TYMBARK
cactus-lime-apple drink 1L

SAVE 21%

€1.89 each

2 for € **3**



MUSZYNIANKA
still water 1.5L

SAVE 26%

€1.35 each

12 for € **12**



8



10



12



17



23

W OBIE STRONY

- Lessons learned, czyli zbuntowany kaloryfer 4
- Ufaj, ale sprawdzaj! Nie tylko własną żonę... 18

PRZEWROTKĄ

- Europa w korku 7

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 6,8,12,14,16

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Seks z narcyzem 10

KULTURA

- Pokolenie IKEA 17

PRZYBORNIK

- Pakiet pomocowy 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- ABC Library 20
- Kino 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

POLITYKA

- Ocieplenie na chłodno 22

WYBRAN W KONICZYNI

- Oswajam się z Polską i wrastam w to miejsce 23

Drodzy Czytelnicy i Czytelniczki,

pewnie zauważyliście już pierwsze oznaki wiosny na krzakach i okolicznych trawnikach. Pewnie na twarzy czujecie już pierwsze powiewy wiosennego wiatru. Niestety jest to kolejny rok, kiedy wiosna nie będzie oznaczać wybuchu radości i wesołego oczekiwania na gorące lato.

Najpierw pandemia, a potem wojna na Ukrainie sprawiły, że ostatnie wiosny wcale nie należały do najweselejszych. I tak będzie również w tym roku. Niestety.

By jednak nie było tak smutno i pesymistycznie, warto zauważyć, że coś jednak się w tym naszym świecie zmieniło na lepsze.

Równie 9 lat temu, w marcu 2014 r., w tym samym dokładnie miejscu mieliście okazję przeczytać krótki komentarz do aneksji Krymu przez Rosję. Pisaliśmy wtedy tak: „(...) nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak potoczą się losy Ukrainy i Krymu ani co w najbliższych tygodniach i miesiącach zrobi Rosja. Jednak jednego możemy być pewni – wygodna i komfortowa Europa nie zerwie się i nie postawi się zagrożeniu ze wschodu. Może jedynie pogrozić palcem, zmarszczyć się z niesmakiem czy zapalić symboliczną świeczkę w oknie, by chwilę potem odwrócić oczy i powrócić do swoich własnych problemów. (...) pozbywamy się złudzeń co do europejskiej solidarności i gotowości walki o prawa człowieka czy nawet prawa narodów do samostanowienia. (...) mrzonki o wspólnej Europie i ponadczasowych ideach wolności okazują się jedynie mrzonkami, w które wierzą już chyba jedynie niepoprawni i niereformowalni idealisci”.

Dziś wiemy, że Krym był jedynie preludeum do wojny na pełną skalę, że apetyt Rosji nie został wtedy zaspokojony i że polityka pobłażania nie przyniosła żadnych dobrych efektów.

Jednocześnie warto zauważyć, że kolejny test na europejską solidarność zdaliśmy znacznie lepiej niż 9 lat temu. Pomoc dla Ukrainy płynie z każdego zakątka naszego kontynentu i nawet kraje niezbyt chętne, by jej udzielać, w końcu stają w jednym solidarnym szeregu.

Dziś jesteśmy mądrzejsi, a może po prostu bardziej pragmatyczni, bo wyraźniej widzimy, że 9 lat temu brak reakcji na zakusy rosyjskiego niedźwiedzia doprowadził jedynie do jego rozzuchwalenia. Może zwyczajnie boimy się, że jeśli tego niedźwiedzia nie powstrzymamy teraz, to za kolejne 9 lat przyjdzie po nas, bo już nie będzie komu go powstrzymać. Jakikolwiek mamy powody, dziś stoimy przy Ukrainie, tak jak powinniśmy stanąć w roku 2014. Lepiej późno niż wcale.

I miejmy tylko nadzieję, że za rok o tej samej porze przeczytacie, Drodzy Czytelnicy, jedynie jakieś odległe wspomnienie o wojennym czasie, w którym przyszło nam żyć. A naszym jedynym zmartwieniem będzie tylko to, czy do kolejnego numeru MIR-a pasuje bardziej kawa czy herbata.

A tymczasem zajrzyjcie dalej, by przekonać się, co dla Was w tym miesiącu przygotowaliśmy.

Redakcja

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!**Dołącz do nas na FACEBOOKU!****facebook.com/magazyn.mir**

Wydawca: Mir Press Limited
14 Princes Street,
1st Floor Office, Cork

Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Krzysztof Wiśniewski
(Polskie Radio SA)
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa,
Piotr Stotwiński,
Tomasz Wybranowski
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Lessons learned, czyli zbuntowany kaloryfer

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. Jak Wam pewnie wiadomo, sporo miast na świecie ma swoje ikoniczne taksówki. W Nowym Jorku żółte landary ford crown victoria, w Meksyku białozielone garbusy, w Londynie jeżdżące czarne szafy TX4 (nota bene *made in China*) i tak dalej. Wygląda na to, że i Dublin ma dzisiaj swoją ikoniczną taksówkę w postaci hybrydowej toyoty prius, co sprawia, że tutejsi taryfiarze zamiast być najszybszymi kierowcami w mieście, stali się kierowcami najwolniejszymi. Jak by nie było, taka hybryda do trzydziestu na godzinę (czy jakoś tak) jeździ na prąd, czyli w tym przypadku za darmo, ponieważ jest to hybryda samonapędzająca się. W Polsce za pędzącymi taksówkami zwykło się pokrzykiwać: „uważaj, bo ci złotowa ucieknie”, skąd zresztą pochodzi termin „złotowa” na określenie taksówkarza. W myśl tej teorii za dublińskimi taksówkami należałoby krzyknąć:

„uważaj, bo złotowa się przyklei” albo coś w tym rodzaju.

„Ikoniczny stał się również przeciętny dubliński taksówkarz: jest Arabem albo Hindusem, który nie za bardzo orientuje się w obcym terenie, ale za to ma dobry GPS, dzięki któremu zawsze można dotrzeć do celu okrężną drogą, pokonując dwa razy więcej kilometrów, niż należy. Reasumując, rozwiązuje to problem pędu za złotową, tylko w wolniejszym tempie. Udowodnił mi to ostatnio jeden z takich geniuszy, jadąc z lotniska na południe miasta przez okolice, w których nie byłem nigdy w życiu, udając, że nie rozumie, kiedy mówiłem do niego, że bardzo dobrze znam trasę i chętnie mu to objaśnię. Może chciał mi pokazać widoki, problem tylko w tym, że oprócz hektarów zapełnionych obleśnymi semidetaczami nie było tam niczego do oglądania. Nawet w zwolnionym tempie, czyli na darmowym prądzie; oczywiście dla niego, nie dla mnie. Ja zabuiliłem za tę turystykę zupełnie słono.

„Niestety inne rodzaje prądu w Irlandii już nie są darmowe, a nawet powiedziałbym, że tutejsze źródła elektryczności są samonapędzająca się fabryką pieniędzy. Dopiero co żem chwalił naszych włodarzy za przyznanie cierpiącemu narodowi zniżki w wysokości dwóch stówek, dopłacanych do nowego rachunku, a tu masz babo placek – okazało się, że w tym szaleństwie prędzej czy później odnajdzie się jakaś metoda. Po świętach dostałem rachunek na 780 euro, toteż ich grant niewiele mi grantnął, bo i tak zostaje ponad 500 do zapłacenia. Żeby była jasność w temacie: nie mieszkam w willi z basenem, tylko w mieszkaniu, i nie nadaję codziennie muzyki ze stuwatowych głośników. Jestem również pewien, że Rolling Stonesi nie podkradali mi ostatnio prądu do swoich występów. Przeto nie wiem, co się właściwie stało. Może kaloryfer w dużym pokoju zwarował i zaczął przedawkowywać, a następnie wciągnął do nałogu telewizor, czajnik, lodówkę i choinkę.

„Zobaczmy, co będzie na wiosnę (dla Polaka czekanie na wiosnę to bardzo

legendarny i zarazem bolesny temat, ponieważ alianci, jak wiadomo, nie pojawiają się tak jak zapowiadano). Kaloryfer i choinka poszły w odstawkę, ale jak tak dalej pójdzie, trzeba się będzie przestawić na świeczki albo lampy naftowe. Aha, zapomniałem, nafta też poszła w górę. Co za czasy, panie, co za czasy. Przy okazji przypomniało mi się, że był kiedyś polski zespół nowofalowy o nazwie Zbuntowany Kaloryfer. Taka dygresja.

„Może wreszcie ktoś na Wyspie Skarbów doceni prądotwórcze wiatraki, które już pojawiły się tu i ówdzie, z tego co zaobserwowałem. Chciałbym teraz spojrzeć w oczy tym preinteligentnym wyspiarzom, którzy protestowali onegdaj przeciwko budowie farmy takich wiatraków, twierdząc, że popsuje im to ich przepiękny krajobraz za miedzą. Może teraz wreszcie do nich dotarło, że piękno krajobrazu w dzisiejszych czasach jest naprawdę rzeczą drugoplanową. W żargonie biznesowym nazywa się to *lessons learned*, czyli mądrość po szkodziu.

„Inny paradoksalny fenomen tej epoki to przeróżne inspekcje, które są obowiązkowe, lecz nieosiągalne. Jedne od BHP, inne od alarmów przeciwpożarowych, a wszystkie je trzeba rezerwować z wyprzedzeniem lat świetlnych. Mistrzostwo świata w tej dziedzinie osiąga NCT, czyli rutynowy przegląd samochodu. Kiedy sprawdzałem ostatnio w mojej okolicy wolne terminy, najbliższe „okienka” były dostępne dopiero w październiku. To tak ku przestrodze dla wszystkich, którym NCT uptywa pod koniec tego roku: już teraz zaklepie sobie wolny termin mniej więcej na wakacje 2024. Wcześniej może nie być takiej opcji i będziecie na nielegalu pewnie aż do Halloween.

„Prócz tego znowu zapowiadali śnieg, którego oczywiście nie było. W myśl tej reguły, gdyby naprawdę chcieli śniegu, powinni byli zapowiadać, że go nie będzie. Coby nie było nam nudno.

„Nudne za to były kolejne ferie szkolne, a ten temat śledzę z racji posiadania mojego nieletniego spadkobiercy, który często pojawia się na łamach niniejszej rubryki. Z moich obserwacji wynika,

że szkoła w Irlandii składa się głównie z ferii i wakacji oraz wymuszonych opłat za co tylko popadnie, ze szczególnym uwzględnieniem wszystkiego, co w innych krajach Europy bywa fundowane z budżetu ministerstwa edukacji. Ale i tak nic nie przebijie służby zdrowia: nie mam pojęcia, jak działa tutejsza służba zdrowia, chociaż tego chyba nikt nie wie. O ile rozumiem, jest płatna i trzeba być bezrobotnym żulem, żeby dostać kartę medyczną. Co też oznacza, że to ja na tego żula płacę moje podatki po to, żeby samemu móc płacić za każdą lekarską wizytę, a nawet pobyt w publicznej izbie przyjęć. I dostawać z tego połowę zwrotu od prywatnej ubezpieczalni, za którą też płacę oczywiście.

„Oprócz tego ja naprawdę lubię ten kraj. Odkryłem niedawno magiczne dzikie miejsce, które znajduje się o rzut bejzbolem od miasta, ale składa się z łąk i stawów – i ani żywej duszy, z wyjątkiem owiec popierdujących gdzieś w oddali. Jest tak kompletnie puste i ciche, że można zapomnieć o niedalekiej cywilizacji. Chociaż przynajmniej, że raz w okolicach przedświątecznego weekendu przejechała tamtędy kolumna autobusów typu „burdel na kótkach”, czyli *party bus*. Sądząc po ogólnym stanie pasażerów, wychodzących odsikać się do jeziora, można było podejrzewać, że wracali ze swojego korpochristmasa, ale gdzie tam. Było za wcześnie, oni zaś byli dopiero po siódmej oranżadzie i zaledwie zaczynali się rozkręcać.

„Natomiast przechodząc do tematów bardziej frywolnej natury, to wspomniana natura sama pozbawiła mnie smartfona, do którego posiadania przymusiłem się po latach wahań i kontemplacji. Wpadł do wody. Chciałem go ratować, ale był krnąbrny i zdecht. Kartę trzeba było przetożyć do zdziesiątego aparatu BlackBerry, który jakimś cudem jest jeszcze na chodzie. Technologicznie przeniostem się do przeszłości i jestem w roku 2011. Ech, to był naprawdę dobry rok...

„No, ale to już jest tradycyjnie temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE,
PIOTR CZERWIŃSKI



Tani, szybki i bezpieczny kurier



Tani kurier

Polska-Irlandia-Polska

Ceny paczek:

do 10kg - 25€

do 20kg - 30€

do 30kg - 35€

do 40kg - 45€

do 50kg - 55€

- Pełny monitoring paczek
- Ubezpieczenie w cenie
- Wyjazdy co tydzień
- Powiadomienia SMS-owe i e-mail



Skontaktuj się z nami

 **Tel IRL: 01 697 2177**

 **kontakt@speedpack.com.pl**

www.speedpack.com.pl

Przewozimy także: palety, meble, przewodniczki, materiały budowlane, motocykle.
Oferujemy również usługi transportu ciężarowego (chłodnie i franki).

Agresywny kurczak zabił mężczyźną

Jasper Craus został znaleziony martwy w kałuży krwi po tym, jak zaatakował go jego kurczak. Ptak miał wykazywać już wcześniej zachowania agresywne. Do zdarzenia doszło 28 kwietnia 2022 r. w irlandzkim rejonie Killahornia w Cragh. Starszy mężczyzna został zaatakowany przez swojego kurczaka rasy Brahma, który poważnie zranił go w nogę na wysokości łydki. Doszło do tego niemal 10 miesięcy temu, ale dopiero teraz sprawa przedostała się do mediów. Leżące na podłodze w kuchni uszkodzonego, którego otaczała powiększająca się kałuża krwi, znalazł jego pracownik, który na co dzień zamieszkiwał gospodarstwo i opieko-

wał się przebywającymi w nim zwierzętami. Usłyszawszy dobiegający z domu krzyk, mężczyzna pobiegł sprawdzić, co się stało. Mimo rozpoczętej przez niego reanimacji i późniejszego przejęcia jej przez odpowiednie służby Jaspera Crausa nie udało się uratować. Mężczyzna brał liczne leki, chorował na niewydolność nerek oraz zmagał się z nowotworem. Ciało Jaspera Crausa przewieziono do Szpitala Uniwersyteckiego w Galway w celu wykonania sekcji zwłok. Wykazała ona, że przyczyną śmierci mężczyzny był najprawdopodobniej zawal serca będący konsekwencją problemów zdrowotnych i ataku agresywnego ptaka.

Czynsze najbardziej wzrosły w Cork, Dublinie, Limerick i Waterford



za wynajem mieszkań w Irlandii wynoszą ok. 1500 euro miesięcznie. W porównaniu z cenami sprzed 5 lat, kiedy wynosiły one ok. 1200 euro miesięcznie, można zauważyć wzrost o ok. 25 proc. Mieszkania w Irlandii są najtańsze w hrabstwach takich jak Longford, Leitrim i Roscommon, gdzie średnie ceny za wynajem wynoszą ok. 800–1000 euro miesięcznie. Najdrożej z kolei jest w hrabstwie Dublin, gdzie średnie ceny za wynajem wynoszą ok. 2000 euro miesięcznie. Jednak prognozy dla rynku mieszkaniowego w Irlandii na następne 2 lata są dość optymistyczne. Oczekuje się, że ceny mieszkań nieznacznie wzrosną, ale będą stabilne. Prognozuje się również, że średnie ceny za wynajem pozostaną na podobnym poziomie, jak obecnie, z nieznacznymi wahaniami. Irlandia jest krajem, w którym od kilku lat można zaobserwować poważne problemy z dostępnością mieszkań. W ostatnich latach gospodarka kraju uległa znacznemu rozwojowi, co przelożyło się na wzrost liczby ludności i popytu na mieszkania. Niestety tempo budowy nowych mieszkań nie nadąża za rosnącym popytem, co powoduje wzrost cen nieruchomości i trudności w dostępności mieszkań. Rząd Irlandii podjął kilka działań mających na celu rozwiązanie tego problemu. Wprowadzono programy wsparcia dla deweloperów i rządowe gwarancje kredytowe, które mają pomóc w budowie większej liczby mieszkań. Ponadto rząd stara się zwiększyć dostępność mieszkań socjalnych dla osób o niskich dochodach.

Według portalu Daft.ie w okresie od października do grudnia czynsze wzrosły o 2,7 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem. Największy wzrost zanotowano w Cork, Limerick, Waterford i Dublinie. Czynsze w ostatnich trzech miesiącach 2022 r. były o 13,7 proc. wyższe niż w tym samym okresie 2021 r. 1 lutego w całej Irlandii dostępnych pod wynajem było tylko 1096 domów. To spadek o 20 proc. w stosunku do tego samego okresu w 2022 r. W ciągu ostatnich 5 lat ceny mieszkań w Irlandii wzrosły o ok. 50 proc. W niektórych hrabstwach, takich jak Dublin, ceny mieszkań są jeszcze wyższe, osiągając nawet 70 proc. wzrostu. W innych hrabstwach, takich jak Cork czy Galway, ceny wzrosły o ok. 60 proc. Obecnie średnie ceny

Polski piłkarz w klubie z Dublina

Irlandzki klub Bohemian FC poinformował o zakontraktowaniu polskiego obrońcy. Klub ten zasilił 21-letni Kacper Radkowski, którego wypożyczył Śląsk Wrocław. W 2021 r. Radkowski zamienił Zagłębie Sosnowiec na Śląsk Wrocław. Dotychczas nie miał okazji zadebiutować w pierwszej drużynie i występował jedynie w rezerwach. Na pierwszy mecz w PKO Ekstraklasie poczeka jeszcze dłużej, bowiem drugiej części trwającego sezonu nie spędzi w Polsce. Bohemian FC poinformował o podpisaniu umowy z Radkowskim. Zawodnik Śląska trafił do tego klubu w ramach wypożyczenia, które obowiązywać będzie do końca sezonu. Istnieje jednak zapis umożliwiający transfer definitywny. Ewentualne sprowadzenie 21-letniego zawodnika na stałe przez Bohemian FC może na-

stąpić najwcześniej podczas zimowego okienka transferowego. Wynika to z faktu, że w Irlandii sezon odbywa się w systemie wiosna – jesień. W poprzednich rozgrywkach zespół zajął szóste miejsce.



Zmarł Grzegorz Skrzecz

W wieku 65 lat zmarł były pięściarz wagi ciężkiej Grzegorz Skrzecz – potwierdził jego brat bliźniak Paweł Skrzecz, także utytułowany bokser. W 1980 r. uczestniczył w igrzyskach olimpijskich w Moskwie. W 1982 r. wywalczył brązowy medal mistrzostw świata w Monachium, a rok później brąz mistrzostw Europy w Warnie. Pięć razy był mistrzem kraju. Łącznie stoczył 236 walk i wygrał 204 z nich. Reprezentował Gwardię Warszawa. Po zakończeniu sportowej kariery był ekspertem telewizyjnym oraz trenerem. Grał również epizodyczne role w filmach fabularnych (m.in. „Sztos” i „Chtopaki nie płaczą”). Już w XXI w. był krótko prezesem warszawskiego GKP Targówek.



Zakaz eksmisji może zostać utrzymany

Irlandzki rząd zastanawia się na przepisami dotyczącymi przedłużenia zakazu eksmisji lub jego wstrzymania. Minister finansów Michael McGrath poinformował, że niedługo powinno dojść do wiążących ustaleń. Obecny zakaz eksmisji będzie

obowiązywał do 1 kwietnia i zostanie całkowicie zniesiony do czerwca. Kilka organizacji charytatywnych wezwało do przedłużenia zakazu. Twierdzą, że kryzys związany z kosztami życia stawia rodziny pod ogromną presją finansową i psychiczną.

Lidl rozbudowuje placówki w Irlandii i obiecuje podwyżki



Lidl jeszcze w tym roku otworzy nowe sklepy – w Kilkenny, Ballincollig, Bettystown i Limerick. Planowane jest także zakończenie rozbudowy centrum dystrybucyjnego w Mullingar. Sieć obiecuje stworzyć 700 miejsc pracy. W ten sposób liczba jego pracowników w Irlandii wzrośnie do 6,6 tys. Przedstawiciele Lidl Ireland potwierdzili też, że od 1 marca wszyscy pracownicy w Irlandii otrzymają podwyżkę płac na poziomie 7,5 proc. Jest to uzupełnienie do zapowiedzianej w ubiegłym roku nowej stawki płacy *Living Wage* w wysokości 13,85 euro (zgodnie z zaleceniem grupy LWTG).

Systemy antydronowe poszukiwane przez Irlandczyków

Minister transportu Republiki Irlandii wzywa do pilnego wzmocnienia ochrony lotnisk systemami antydronowymi. Eamon Ryan zamierza, jak informują irlandzkie media, w pierwszej kolejności uzyskać informacje od szefa resortu obrony, czy możliwa jest dyslokacja systemów wojskowych. Sprawa ma być pochodną coraz częstszego sparaliżowania ruchu lotniczego na dublińskim lotnisku, wynikającego z pojawiania się małych bezzatogowych statków powietrznych (BSP). Pojawienie się nieznanych dronów za każdym razem wymusza wstrzymanie normalnego ruchu lotniczego, doprowadzając do znacznych opóźnień i komplikując podróże tysiącom osób.



Wejdą nowe zasady przyznawania zasiłków dla bezrobotnych

Ministerstwo ds. Ochrony Socjalnej w Irlandii przygotowuje nowy plan świadczeń dla bezrobotnych. Do określenia stawki będą brane pod uwagę wcześniejsze dochody. Będzie można otrzymać do 60 proc. tygodniowego wynagrodzenia, z limitem 450 euro. Kwoty będą też

zależać od długości okresu przebywania na rynku bezrobotnych. Teraz ci, którzy stracili pracę i wniosku o zasiłek dla bezrobotnych, mogą ubiegać się o maksymalną stawkę (*personal rate*) w wysokości 220 euro tygodniowo, niezależnie od wcześniejszych dochodów.



MACIEJ WEBER

Czas to pieniądz, a szczęśliwi czasu nie liczą. Dla kierowców próbujących przedostać się z jednej strony Dublinu na drugą są to truizmy. Stolica Irlandii „zwyciężyła” w notowaniu na miasto, w którym najdłużej stoi się w korkach. Wątpliwy powód do dumy.

Specjaliści od technologii geolokalizacyjnych firmy TomTom zadali sobie trud i zebrali dane z 380 europejskich miast, żeby zobaczyć, gdzie jazda samochodem jest nią głównie z nazwy, bo większość czasu spędza się, stojąc w korkach. I wyszło im, że bezkonkurencyjny jest Dublin. Według ich wyliczeń przeciętny kierowca miesięcznie w godzinach szczytu traci średnio 145 godzin, żeby pokonywać mierzący 10 km odcinek. Oczywiście nie jednego dnia (przypominamy pracocholikom – doba ma tylko 24 godziny). Ale w ciągu roku. Jednak to też liczba przytaczająca. W dodatku nie dzieje się lepiej, a tylko gorzej. W roku 2021 było to 116 godzin.

Nieoczekiwanie ze 143 godzinami drugi jest Bukareszt, ale już trzeciego miejsca można było się spodziewać – Londyn. Brytyjska stolica zapracowała na wynik 139 godzin. W dodatku przoduje jako miasto z najwolniejszym w sumie czasem podróży (36 minut i 20 sekund), przeliczając to na dziesięciokilometrowy odcinek. Zamienia tu się miejscami z Dublinem, który pod tym względem okupuje trzecią pozycję. Irlandzkiej stolicy zmierzono 28 minut i 30 sekund.

Aby jednak nie było, że w irlandzkich miastach tłok jest największy, należy przytoczyć dane z innych, gdzie już nie wygląda to tak fatalnie. Jest nawet nieporównywalnie lepiej. Czas przebycia 10 km w Cork wyniósł już tylko 16 minut, w Limerick 13 minut. A w innych miastach jest nawet lepiej.

Jak ograniczać miejskie zatory? Na to pomysłów jest sporo. Choć mało które dobre, zaś wprowadzenie masowo aut elektrycznych, to koncept co najmniej kontrowersyjny. Należy przy tym pamiętać, iż Wielka Brytania, planując wprowadzenie zakazu jeżdżenia po miastach pojazdów napędzanych przez paliwa kopalne, przyspieszyła wprowadzenie procedur o 10 lat i ma on obowiązywać od roku 2030. Pomysł może nie byłby zły, gdyby nie rodzące się w tym miejscu pytanie – po ile i dlaczego tak drogo?

Koszty dotądowań nie wywołują bowiem zachwyty. Budzą wręcz opór. W sondzie, na którą trafiliśmy dość przypadkowo – dodajmy w polskich, nie irlandzkich czy brytyjskich mediach – indagowani odnieśli się do kwestii wprowadzenia pojazdów elektrycznych zamiast aut na benzynę czy gaz. Byli raczej mało entuzjastyczni. Więcej, praktycznie ze wszystkich wypowiedzi przebijał pesymizm. I właściwie trudno się z tymi opiniami nie zgodzić. Rzecz w tym, że biorąc pod uwagę dzisiejsze okoliczności cenowe w stosunku do tego, co może obowiązywać



Europa w korku

w przyszłości, posiadanie samochodu stałoby się dostępne jedynie dla elit. Co prawda i tak nie można powiedzieć, że – zwłaszcza w Polsce – na samochód stać praktycznie każdego, niemniej są one dostępne dla coraz większej liczby ludności. Z innej jednak strony jak będzie mniej aut, to z miast znikną korki. A o to przecież podobno nam chodzi. Jak to mawiają mędrcy: nie można jednocześnie „mieć ciastko i zjeść ciastko”, choć w sumie byśmy na pewno tego chcieli.

Gdyby tą elektryką straszono tylko w Wielkiej Brytanii, nie byłoby czym się zajmować. Jednakże Rada Unii Europejskiej i Parlament Europejski 27 października 2022 r. zawarły porozumienie dotyczące bardziej rygorystycznych norm emisji dwutlenku węgla dla nowych samochodów osobowych i dostawczych. Od 2035 r. w żadnym państwie członkowskim Unii Europejskiej nie będzie można rejestrować nowych samochodów osobowych i dostawczych z silnikami spalinowymi. Zdaniem wielu unijny zakaz sprzedaży samochodów spalinowych

od 2035 r. to bardzo zły kierunek myślenia, doprowadzi do wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców wsi i mniejszych miejscowości. Tu cytujemy akurat polskiego polityka, ale co rzadko się zdarza, moglibyśmy zacytować takiego z każdego kraju. Odczucia, że możemy się wpać w kłopoty, doprawdy trudno uniknąć. Perspektywa niby odległa, ale te 12 lat minie jak chwila. I dopiero wtedy będziemy naprawdę się martwić.

Mała ściągawka. W skali kontynentu okazuje się, że Unia Europejska nadal w dużej mierze opiera się na paliwach kopalnych. W 2021 r. stanowiły one źródło 70 proc. dostępnej energii brutto, co jest wynikiem podobnym do tego, który zanotowano rok wcześniej. Da się natomiast zauważyć długofalowy trend spadkowy, ponieważ od 1990 r., kiedy to pojawił się pierwszy raport w tej sprawie, doszło do spadku o 13 punktów procentowych. Ponad połowa krajów UE znajduje się poniżej norm dotyczących wykorzystywania naturalnych źródeł energii. W ogonie jest pod tym względem Polska, Irlandia

to już w ogóle na szarym końcu. Cierpliwości do stania w korkach brak. Ale coś za coś, bo za kilkanaście lat może korków nie być, a w sumie może być znacznie gorzej.

Był kiedyś taki film pt. „Upadek”. Nie ten, w którym Adolf Hitler dożywał końcówki życia w bunkrze pod Berlinem i terroryzował podwładnych (swoją drogą powstało w internecie na ten temat mnóstwo wariacji). Tylko ten, w którym bohater grany przez Michaela Douglasa (tropiony przez Roberta Duvalla), siedząc w korku, traci cierpliwość i zaczyna ze strzelbą krążyć po mieście. Obraz jest z 1993 r., ale to mogłoby zdarzyć się także teraz. A był także włoski film z roku 1979 o tytule „Korek”, po prostu. I tam także działy się dantejskie sceny. Korkom mówimy nie. Jednak nie za wszelką cenę. Generalnie jest jak zwykle. Czyli i tak źle, i tak niedobrze.

Jeden z żartów drogowych:
- Co musi się zmienić, żeby drogi spełniały wymogi europejskie?
- Wymogi europejskie.

Irlandia i USA bojkotują MŚ w boksie z powodu dopuszczenia Rosjan

Irlandia i Stany Zjednoczone zbojkotują tegoroczne mistrzostwa świata w boksie kobiet i mężczyzn. Powodem jest przywrócenie Rosjan i Białorusinów do rywalizacji pod ich narodowymi flagami. Światowa federacja już odpowiedziała, zapowiadając sankcje dla działaczy. IBA zadeklarowała też wsparcie finansowe dla sportowców, którzy wystartują w mistrzostwach pomimo bojkotu turnieju przez ich kraj. Mistrzostwa świata kobiet mają odbyć się w New Delhi w terminie 15-31 marca. Panowie będą rywalizować w stolicy Uzbekistanu, Taszkencie, od 1 do 14 maja. W obu tych imprezach, decyzją światowej federacji, będą mogli wystąpić rosyjscy i białoruscy pięściarze, w dodatku w swoich narodowych barwach. Takiej decyzji sprzeciwia się amerykańska federacja.



Zniżki na rachunkach za energię elektryczną



Komisja Regulacji Energetyki w Irlandii (CRU) zapowiada zniżki na rachunkach za energię elektryczną. Plan obniżenia kosztów rachunków za prąd poprzez zmniejszenie opłaty *Public Service Obligation* (PSO) został przedstawiony już w zeszłym roku. PSO jest opłatą pobieraną od wszystkich odbiorców energii elektrycznej w Irlandii, która wspiera wytwarzanie energii elektrycznej ze zrównoważonych, odnawialnych i lokalnych źródeł. Obecnie ceny hurtowe energii elektrycznej są wysokie ze względu na wyższe ceny gazu.

Powstał nowy analogowy komputer kwantowy, częściowo w Dublinie

Przedstawiciele Uniwersytetu Stanforda oraz University College Dublin zaprojektowali analogowy komputer kwantowy, który powinien pomóc w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów. O szczegółach projektu jego autorzy piszą na łamach „Nature Physics”, wyjaśniając, że tego typu urządzenia powinny być szczególnie pomocne w kontekście wykonywania obliczeń z zakresu fizyki kwantowej. Jednym z takich zagadnień będzie nadprzewodnictwo, w czasie którego materiał wykazuje zerową rezystancję. I choć możliwe jest osiągnięcie takiego stanu, to obecnie udaje się to w niskich temperaturach. Szczególnie pożądane byłoby natomiast dokonanie tego samego na przykład w temperaturze pokojowej. Dzięki postępom



w zakresie projektowania komputerów kwantowych oraz ich analogów inżynierowie coraz lepiej radzą sobie z wybranymi zagadnieniami z zakresu fizyki kwantowej.

Ponad tysiąc euro rocznie więcej wydajemy na zakupy



Kantar obliczył, że w okresie obliczeniowym do 23 stycznia inflacja w Irlandii osiągnęła już rekordowy poziom 16,3 proc. Gwałtowny rozwój

inflacji spowodował, że gospodarstwa domowe w ciągu roku za artykuły spożywcze płać średnio już o 1159 euro więcej niż w poprzednim roku. W celach oszczędnościowych część klientów zaczęła korzystać z programów lojalnościowych oferowanych przez sklepy. W styczniu konsumenci zwrócili się w stronę zdrowia i wiele osób zrezygnowało z zakupu napojów alkoholowych. Odnotowano za to większą sprzedaż witamin i suplementów. Spora część klientów przeniosła się też do internetu.

Public Image Ltd przegrał eliminacje i nie wystąpi na Eurowizji

Public Image Ltd – zespół założony przez wokalistę Johna Lydona po rozpadzie Sex Pistols – nie będzie reprezentował Irlandii w tegorocznym konkursie Eurowizji. Koncert wyłaniający przedstawiciela tego kraju wygrała indie popowa grupa Wild Youth. Ogłoszona na początku stycznia informacja, że Public Image Ltd znalazł się w finałowej szóstce kandydatów do reprezentowania Irlandii w konkursie wzbudziła zdumienie, zarówno ze względu na wątle powiązania zespołu z tym krajem, jak i fakt, że jego muzyka jest bardzo odległa od mocno komercyjnej Eurowizji. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to Public Image Ltd mógł być brany pod uwagę ze względu na to, że Lydon ma oprócz brytyjskiego także irlandzkie obywatelstwo (a od 2013 r. dodatkowo amerykańskie), choć oba jego zespoły powstały w Londynie, a on sam mówił, że uważa się przede wszystkim za Brytyjczyka. Ostatecznie jednak w telewizyjnym show, które decydowało, kto będzie reprezentować Irlandię, zgłoszony przez Public Image Ltd utwór „Hawaii” zajął czwarte miejsce. Wygrała piosenka „We Are One” młodego, odnoszącego ostatnio sukcesy w Irlandii zespołu Wild Youth, która w głosowaniu jury krajowego, jury międzynarodowego i widzów otrzymała łącznie 34 punkty na 36 możliwych. Finał konkursu Eurowizji odbędzie się 13 maja w Liverpoolu. Wielka Brytania jest gospodarzem w zastępstwie Ukrainy, która wygrała konkurs w 2022 r., ale z powodu rosyjskiej napaści przeprowadzenie konkursu na jej terytorium uznano za niemożliwe. Irlandia wygrała Eurowizję siedem razy – więcej niż jakikolwiek inny kraj, ale od 2014 r. jej reprezentanci tylko raz zdolali się przebić do finałowego koncertu.



PSYCHOLOG WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Zapraszam do skorzystania z konsultacji/ psychoterapii online.

zakres pomocy:

- Psychoterapia Par i Rodzin (systemowa)
- Psychoterapia Indywidualna (psychodynamiczna)
- konsultacje rodzicielskie
- konsultacje



Ewelina Mucha - Zawierucha

Dyplomowany Psycholog - Psychoterapeuta

Dyplomowany psychoterapeuta, psycholog, filozof.

Absolwentka 5 letniego całonocnego kursu z psychoterapii: Psychoterapia ze szczególnym uwzględnieniem terapii rodzin, organizowanego przez Fundację Rozwoju Terapii Rodzin Na Szlaku.



ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

SENSI INSTITUTE, UL. BOHOMOLCA 17, WARSZAWA
TEL. +48792756100, WWW.SENSIINSTITUTE.PL

The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Wyobraź sobie wspaniały, gorący i zmysłowy seks. Twoje potrzeby są zaspokajane i masz poczucie, że partner bądź partnerka czyta Ci w myślach, czerpiąc z tego niekrytą satysfakcję. Taki seks jest dla Ciebie ogniście przyjemny. Do tego czujesz, jak poczucie własnej wartości i pewność siebie kochanka czy kochanki zwiększają Twoje pożądanie, a co za tym idzie – doznania seksualne. Do tego wszystko to dzieje się w romantycznej atmosferze pełnej namiętnych słów. Masz wrażenie, że spełniają się Twoje najskrytsze fantazje, a Ty nie musisz nawet za bardzo się starać. Brzmi wspaniale, ale co, jeśli to tylko gra, zdobywanie i osiągnięcie zamierzonego celu? Jeśli za zmysłową miłość w łóżku trzeba później zapłacić bezwarunkowym poddaniem się, odpuszczeniem zdrowej kontroli, a seks zaczyna być używany jako narzędzie i staje się nakierowany na spełnianie potrzeb tylko jednego z partnerów, to znak, że mamy do czynienia z narcystycznym seksem.

Zdrowy seks

Zdrowy seks polega na tym, że kochankowie wzajemnie dbają o swoje potrzeby, oboje mają wpływ na to, co się między nimi dzieje. Mogą w spokoju i zaufaniu, bez obawy, że zostaną skrytykowani czy wyśmiani, wyrażać swoje uczucia, mówić o pragnieniach i tym, co sprawia im przyjemność. Zdrowy seks to seks, w którym szanowane są granice i słowo „nie” brane jest pod uwagę. W stałych związkach jest to intymność, która się zmienia, rozwija i dojrzewa wraz z partnerami. Zdrowy seks to budowanie bliskości, która wpływa na tworzenie sytuacji, w której obie osoby czują się bezpiecznie, otwierając się na przeżywanie i odczuwanie. Wzajemna akceptacja i szacunek sprawiają, że partnerzy czują się ze sobą dobrze i swobodnie.

Kim jest narcyz?

Charyzmatyczny i z pozoru pewny siebie narcyz potrafi odegrać rolę wspaniałego kochanka (bądź kochanki) głównie po to, żeby czuć się pożądanym, chciany i adorowanym jako seksualny partner. Seks dla narcyza nie ma większego znaczenia, ponieważ jest jedynie narzędziem do osiągnięcia celu, jakim jest poczucie bycia ważnym, wyjątkowym i jedynym. Pozorna pasja, którą w sobie ma, służy głównie temu, by wzbudzić podziw i poczucie, że jest nadzwyczajnym kochankiem. Osoba kochająca się z narcyzem z początku czuje się wspaniale – adorowana, chciana i pożądana. To jednak tylko pozory mające na celu wytworzyć obraz wyjątkowej i jedynej w swoim rodzaju sytuacji po to, by zdobyć tak upragnioną uwagę i podziw. To, co na początku wydawało się jak spełnienie marzeń, z czasem okazuje się narzędziem do



uzyskania coraz większej kontroli i władzy nad partnerem bądź partnerką.

Jak rozpoznać narcyza?

Zapytać wprost, czy jest narcyzem. Narcyz raczej nie zastanowi się nad odpowiedzią, z góry zakładając, że narcyzem nie jest. Większość zdrowych psychicznie osób zastanowi się nad takim pytaniem, prawdopodobnie zapyta, skąd się ono wzięło i będzie chciała dowiedzieć się więcej na ten temat. Każdy z nas ma w sobie elementy narcyzmu, przeważnie są one zupełnie normalne i nie świadczą o zaburzeniach. Problem pojawia się w sytuacji, kiedy część narcystyczna jest rozbudowana i dominująca do tego stopnia, że zaburzona jest osobowość. Mamy wtedy do czynienia z osobowością narcystyczną. Zarówno seks, jak i związek z narcyzem są zazwyczaj krótkotrwałe. Pozbawiony empatii i skupiony na sobie narcyz nie potrafi tworzyć bliskich, zdrowych więzi. Romantyczna otoczka, którą tworzy na początku znajomości, z czasem opada i zamienia się w oczekiwanie typu „przecież mi się należy”. Narcyz jest wrażliwy na krytykę swoich umiejętności seksualnych i swojego ciała. Nie jest zainteresowany sugestiami czy pomysłami drugiej strony. Kiedy już odegra rolę romantyka i zauroczy swoją „ofiara”, czerpie ze skupiania się na spełnianiu swoich pomysłów, oczekując za to docenienia, pochwały i zachwyty.

Seks z narcyzem

Seks z taką osobą jest pozbawiony szczerze otwartości i bliskości. Cechuje się brakiem empatii ze strony narcyza i nieumiejętnością zadbania o potrzeby inne niż swoje. Kiedy narcyz czegoś chce, musi to dostać, bo inaczej zaczyna karać drugą stronę za niepostuszeństwo. Stosuje różne metody, np. umniejszanie, obrażanie bądź milczenie. Kiedy w seksie coś pójdzie nie

tak, kiedy przestaje być on tak namiętny jak na początku, narcyz winą obarcza partnera bądź partnerkę. Nie jest w stanie zauważyć, że seks to dynamika między dwoma osobami, i że obie mają wpływ na to, co się dzieje dobrego czy złego. To co wspaniałe – to zasługa narcyza, to co nieudane w życiu intymnym – to według niego zawsze wina drugiej strony.

Jak sobie radzić?

Jednym ze sposobów radzenia sobie z narcyzem jest stawianie granic. Muszą być one jasne, wyrażone bez wahania, z pewnością siebie. Jest to możliwe wtedy, kiedy rozumiemy, czym jest zdrowy seks i potrafimy odróżnić zdrowe zachowania od takich, które nam nie służą, a nawet są patologiczne. Ważna jest również świadomość, że seks nie jest narzędziem do manipulacji. Nie powinno się używać intymności do nagradzania czy karania lub do sprawowania kontroli nad drugą osobą. Seks nie służy również do szantażowania czy zastraszania. Narcyz w seksie potrzebuje dominacji i kontroli, co wykorzystuje do dyskredytowania kochanka lub kochanki, a w skrajnych przypadkach do upodlenia i zastraszania. Takie zachowania prowadzą do utraty poczucia bezpieczeństwa i wywołują poczucie wykorzystania i nadużycia. Będąc w stałej relacji z narcyzem, trzeba uważać na to, by nie nagradzać jego niezdrowych zachowań podczas seksu. To oznacza jasne komunikowanie, czego chcemy, a na co stanowczo się nie godzimy. Warto przed seksem ustalić jasne zasady i konsekwencje łamania ich, np. „Jeśli każesz mi przyjmować pozycje, które sprawiają, że czuję się niekomfortowo, i nie zareagujesz na mój sprzeciw, przerywam seks”.

Czy seks z narcyzem może być satysfakcjonujący?

Seks z narcyzem w stałej relacji może być satysfakcjonujący, jeśli partnerzy mają świadomość,

z czym to się wiąże, potrafią ustalić granice oraz jasno komunikują i otwierają się na potrzeby drugiej osoby. Pomocna jest praca nad sobą strony przejawiającej cechy narcystyczne oraz szczerze i otwarte rozmowy o intymności przed seksem.



Marta Wilczewska (Biczowska)
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta par metodą Gottmana
Konsultacje i terapia indywidualna oraz dla par metodą Gottmana

Obszary, którymi się zajmuję:

- Depresja
- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Lęki, ataki paniki
- Traumy
- Silny stres
- Odbudowa związku po zdradzie
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji

Problemy Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam serdecznie na konsultację i terapię
0860453005
martawilczewska11@gmail.com
<http://martabiczkowska.blogspot.com/>

GRZEGORZ HALAMA

9.06 CORK

City Limits
20.00

10.06 WATERFORD

Garter Lane
19.00

11.06 DUBLIN

Laughter Lounge
19:00

OKLASKY

Stand-up in RED



**BILETY DOSTĘPNE NA
WWW.KONCERTY.IE**

Fernando Santos oficjalnie selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski

Polski Związek Piłki Nożnej poinformował, że Fernando Santos został nowym selekcjonerem reprezentacji Polski. Kontrakt Santosa z PZPN ma obowiązywać do końca eliminacji Euro 2024. W razie awansu na ME zostanie automatycznie przedłużony – do końca kwalifikacji mundialu 2026. Nazwisko nowego selekcjonera oficjalnie zostało ogłoszone we wtorek. 68-letni Portugalczyk będzie mieszkał w Warszawie. *Trener przeprowadza się na stałe do Warszawy, będzie tu mieszkał razem z rodziną. Będzie pomagał w programie szkolenia młodzieży* – powiedział na powitalnej konferencji prasowej prezes PZPN Cezary Kulesza. Santos w trakcie kariery trenerskiej prowadził m.in. kluby: FC Porto (mistrzostwo, dwa puchary i dwa superpuchary Portugalii), Sporting Lizbona, Benfica Lizbona, AEK Ateny (puchar Grecji), Panathinaikos Ateny i PAOK Saloniki. Ponadto w latach 2010–2014 był selekcjonerem reprezentacji Grecji, a w latach 2014–2022 prowadził Portugalię, z którą sięgnął po złoto mistrzostw Europy w 2016 r., zajął 3. miejsce w Pucharze Konfederacji w 2017 r. i wygrał Ligę Narodów UEFA w sezonie 2018/2019. Reprezentacja Polski nie miała selekcjonera od 1 stycznia 2023 r., kiedy oficjalnie dobiegł końca kontrakt Czesława Michniewicza z PZPN. Umowa z Michniewiczem nie została przedłużona po mistrzostwach świata w Katarze, na których Polacy dotarli do 1/8 finału, gdzie przegrali z reprezentacją Francji. *Wyniki, które osiągnął Czesław Michniewicz, na pewno go bronią. Zrealizował postawione przed nim cele. Awansował na mundial, utrzymał nas w elicie Ligi Narodów i pierwszy raz od 36 lat wyszliśmy z grupy na mistrzostwach świata. Wydaje nam się jednak, że wizja rozwoju drużyny narodowej powinna być inna. Do eliminacji mistrzostw Europy poprowadzi Polskę nowy selekcjoner. Jeszcze nie wiadomo, kto to będzie* – mówił po rozstaniu z Michniewiczem rzecznik PZPN Jakub Kwiatkowski.



mał nas w elicie Ligi Narodów i pierwszy raz od 36 lat wyszliśmy z grupy na mistrzostwach świata. Wydaje nam się jednak, że wizja rozwoju drużyny narodowej powinna być inna. Do eliminacji mistrzostw Europy poprowadzi Polskę nowy selekcjoner. Jeszcze nie wiadomo, kto to będzie – mówił po rozstaniu z Michniewiczem rzecznik PZPN Jakub Kwiatkowski.

Policja na zagranicznych lotniskach kontroluje uchodźców, czy udają się do Irlandii



Funkcjonariusze irlandzkiej policji Gardaí mają znacząco wzmocnić kontrole na zagranicznych lotniskach, aby upewnić się, czy osoby szukające azylu w Irlandii wsiadają na pokład samolotów z odpowiednimi dokumentami po-

dróży – informuje Irishexaminer.com. Policjanci już teraz udają się do kilku krajów, głównie europejskich, po przeanalizowaniu sytuacji napływu osób przybywających do Irlandii, ale ich liczba ma się jeszcze zwiększyć. Funkcjonariusze rozpoczęli również kontrole pasażerów już przy samych schodach po wyjściu z samolotów na lotnisko w Dublinie, aby sprawdzić paszporty podróżnych i inne informacje. Wiadomo, że odbywa się to obecnie dwa razy w tygodniu. Z dokumentacji Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w okresie od stycznia do listopada ubiegłego roku ponad 5000 osób przyleciało na lotnisko w Dublinie z fałszywymi dokumentami podróży lub bez nich. Minister Harris dodał, że rząd przeznaczył dodatkowe 18 mln euro na potrzeby biura ochrony międzynarodowej, aby zatrudnić personel, który zapewni szybszy czas rozpatrywania wniosków o azyl.

Prywatny plan emerytalny

Urząd ds. Emerytur poinformował, że rząd powinien jak najszybciej zatwierdzić program automatycznej rejestracji do prywatnego planu emerytalnego. Plan zapewne zostanie wprowadzony w 2024 r. Pracownicy w wieku od 23 do 60 lat zostaną automatycznie zapisani do planu emerytalnego współfinansowanego przez ich pracodawcę i państwo. Program ma być dobrowolny i będzie można z niego zrezygnować.

Nowy plan jest przeznaczony dla pracowników, którzy nie są jeszcze objęci prywatnym pracowniczym programem emerytalnym. Pracownicy będą mieli wyrównane oszczędności emerytalne na zasadzie jeden do jednego. To oznacza, że pracodawca wpłaci na fundusz tyle samo co pracownik. Natomiast państwo zapewni dodatkowo dopłatę w wysokości 1 euro za każde 3 euro zaoszczędzone przez pracownika.

70 osób zginęło w katastrofie lotniczej w Nepalu

W Nepalu, w pobliżu lotniska w położonym na zachodzie kraju mieście Pokhara, rozbił się samolot pasażerski nepalskich linii lotniczych Yeti Airlines z 72 osobami na pokładzie. Liczba ofiar katastrofy wzrosła do 68 – podała nepalska agencja lotnictwa. To największa katastrofa lotnicza w Nepalu od 30 lat – podaje agencja AP. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną tragedii. Rząd nepalski nakazał wszczęcie dochodzenia w tej sprawie. Rzecznik Yeti Airlines Sudarshan Bartaula poinformował, że na pokładzie maszyny było 68 pasażerów i cztery osoby załogi. *Nie wiemy w tej chwili, czy ktoś przeżył* – dodał. Maszyna rozpadła się na kawałki, wrak zapalił się i część ciał wydobytych przez ratowników jest całkowicie zwęglona. W akcji ratowniczej bierze udział policja, straż pożarna i wojsko. Według świadka, którego cytuje Associated Press, do wypadku doszło, gdy samolot nepalskich linii Yeti Airlines zaczął podchodzić do lądowania. Rzecznik nepalskiej armii Krishna Bhandari poinformował, że wśród podróżujących cudzoziemców byli Australijczyk, Francuz, Argentyńczyk, pięciu Hindusów, czterech



Rosjan, Irlandczyk i dwie osoby z Korei Południowej. Inne źródła podają, że na pokładzie było 15 cudzoziemców. W maju 2022 r. samolot lokalnych nepalskich linii Tara Air rozbił się w górach na północy Nepalu. Na pokładzie znajdowało się 16 Nepalczyków, dwóch Niemców i czterech obywateli Indii; nikt nie przeżył katastrofy.

30 domów prawie gotowych na przyjęcie uchodźców



Już niedługo 120 ukraińskich uchodźców będzie mogło przeprowadzić się do specjalnie dla nich budowanych domów. 30 budynków zostanie oddanych w nowym osiedlu przy Farnham Road w Cavan. Kolejne powstaną w okolicach Cork, Sligo, Tipperary i Claremorris. Na zagospodarowanym terenie osiedla będą chodniki, oświetlenie uliczne, 32 miejsca parkingowe na ulicy, schowek na śmieci, przyłącza wody pitnej i przechowalnia rowerów. 30 lokali z dwiema sypialniami na terenie miasta Cavan będzie kosztować 8,4 mln euro. Rzecznik departamentu potwierdził później, że oznacza to, że średni koszt każdej jednostki wynosi ok. 280 tys. euro.

Nadia K. skatowana na śmierć przez ojczyma. Dożywocie dla Abdula Wahaba

Po 3 latach ojczym 5-letniej Nadii przyznał się do morderstwa. Dziecko zostało znalezione martwe w swoim pokoju w grudniu 2019 r. Sekcja zwłok wykazała, że dziewczynka była katowana – miała liczne obrażenia wewnętrzne, a na jej ciele znajdowało się 70 siniaków i otarć. Przed sądem w Belfaście stanęła 28-letnia Aleksandra W., matka dziecka, oraz pochodzący z Pakistanu Abdul Wahab, 34-letni ojczym dziewczynki. Mężczyzna przyznał się do morderstwa i zarzutów uszkodzenia ciała 5-latki. BBC podało, że został skazany na dożywocie. Nie wskazano, po jakim czasie będzie mógł ubiegać się o wcześniejsze zwolnienie. W trakcie procesu sędzia O'Hara mówił, że 5-letnia Nadia była torturowana. *Dziecko zostało zamordowane we własnym domu, miejscu, w którym powinno czuć się bezpiecznie* – dodał. W mowie otwierającej proces prokurator Liam McCollum szczegółowo opisał obrażenia, jakich doznała 5-latka. *Miała pękniętą czaszkę i uszkodzoną wątrobę, co spowodowało zgon* – powiedział. *Dodatkowo doznała złamań, w tym powtórnych,*

żeber, złamania obojczyka, miednicy oraz urazu jelit. W chwili śmierci na jej ciele było 70 siniaków i otarć – wyliczał. BBC podało, że doprowadziło to do wniosku, że wobec dziecka regularnie stosowano przemoc fizyczną. Matka dziecka przyznała się, że dopuściła do poważnej krzywdy fizycznej córki, co w efekcie doprowadziło do jej śmierci. Kobieta przebywa w areszcie. Nadia K. uczyła się w szkole podstawowej w Newtownabbey. Placówka wydała oświadczenie, w którym napisano: „Nasza społeczność nadal jest w szoku z powodu tej strasznej tragedii. Straciliśmy kochaną uczennicę. Nasze myśli i modlitwy są z tymi, których dotknęła ta straszna tragedia”. Aleksandra W. przeszła na islam po ślubie z przyszłym mordercą jej córki. Po śmierci dziecka krewni chcieli, by jej ciało zostało sprowadzone do Polski, argumentując, że Nadia urodziła się jako katoliczka. Po ceremonii pogrzebowej, która odbyła się w Belfaście (udział w niej wzięli matka i ojczym dziecka, których policja przetransportowała z aresztu) ciało zwrócono mieszkającej w Polsce babci.



WIRTUALNE BIURO DUBLIN

**Tak może wyglądać
pieczętka Twojej firmy!**

"Nazwa firmy"

Unit 26 Park West Enterprise Centre
Nangor Rd, Dublin 12
REG NO: 1234567890

Biuro wirtualne jest usługą zapewniającą realny adres dla Twojej firmy bez konieczności prowadzenia działalności w danym miejscu.

- Uzyskasz prawo do zarejestrowania swojej działalności pod adresem w Dublinie i posługiwanie się nim w korespondencji urzędowej czy kontaktach z kontrahentami.
- Zaczyniesz czerpać benefity wynikające z redukcji kosztów wynajmu lokalu oraz zatrudniania pracowników biurowych.
- Zyskasz pełne wsparcie naszych księgowych i prawników oraz doradztwo na każdym kroku Twojej drogi biznesowej.
- Adres firmy w Dublinie wzmocni Twoją pozycję w oczach klientów bez względu na to czy prowadzisz działalność w domu, czy wykonujesz wolny zawód.

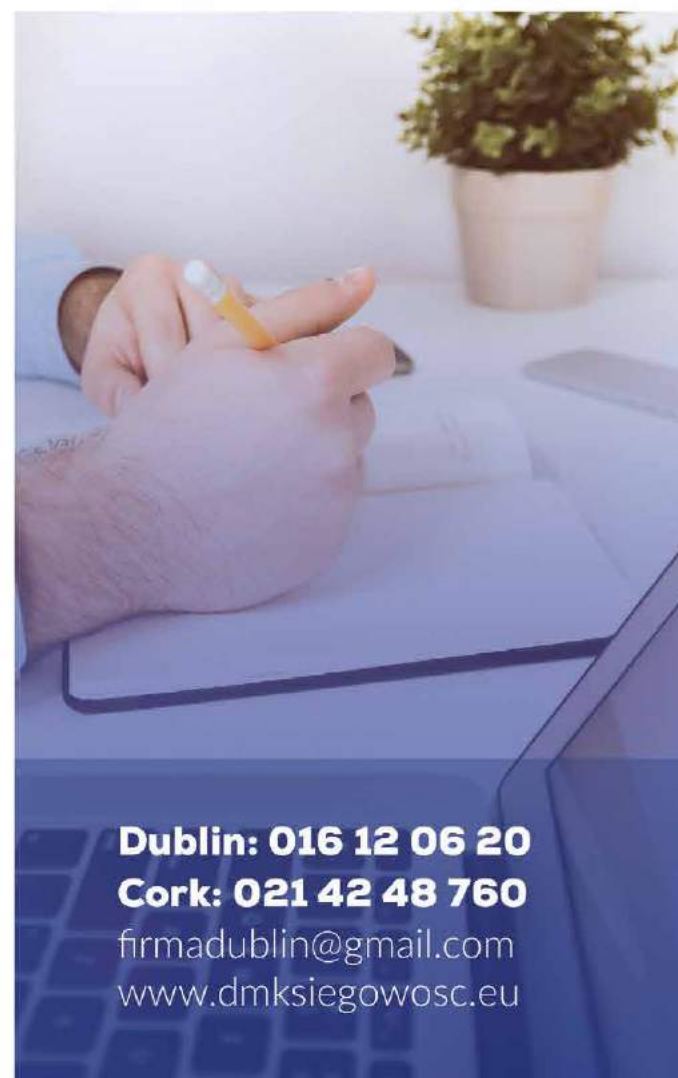
€80 + VAT / opłata miesięczna

€800 + VAT / opłata roczna

USŁUGI:

- adres do rejestracji spółki
- odbiór korespondencji zwykłej i poleconej
- informacje o otrzymywaniu przesyłek drogą mailową
- wysyłanie skanów korespondencji

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz !**



Dublin: 016 12 06 20

Cork: 021 42 48 760

firmadublin@gmail.com

www.dmk siegowosc.eu

Zmarł Leonard Pietraszak

W Warszawie w wieku 86 lat zmarł Leonard Pietraszak. Aktor najbardziej znany m.in. z takich ról jak pułkownik Krzysztof Dowgird w serialu „Czarne chmury”, Karol Stelmach, przyjaciel „Czterdziestolatka” czy bankier Kramer z obydwu części filmu „Vabank”. Wystąpił w 30 filmach i serialach filmowych, m.in. w „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”, „Perta w koronie”, „Rodzina Połanieckich”, „Królowa Bona”, „Trójkąt bermudzki”, „Złoto dezertorów”, a także w „Karierze Nikodema Dyzmy”, gdzie bitynął rolę pułkownika Waredy. Miał za sobą także wiele pamiętnych ról teatralnych. W 2015 r. został odznaczony Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Otrzymał także Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.



Brak marynarzy i pogoda zatrzymują w portach irlandzkie okręty

Irlandzka Służba Morska ma coraz większy problem ze skompletowaniem załóg dla swoich nielicznych okrętów patrolowych. Kłopoty te już wcześniej doprowadziły do przymusowego zmniejszenia liczby jednostek pływających. Teraz tym okrętom, które zostały, ogranicza się liczbę wykonywanych zadań patrolowych. Sytuacja kadrowa w Irlandzkiej Służbie Morskiej (odpowiednik polskiej Marynarki Wojennej) staje się coraz gorsza pomimo dotychczasowych prób naprawienia sytuacji. Z powodu braków etatowych tylko w okresie od 1 do 26 stycznia 2023 r., trzeba było odwołać tzw. 12 dni patrolowych – a więc co drugi dzień. Winę za tę sytuację próbuje się częściowo zrzucić na pogodę, jednak w rzeczywistości irlandzkie pełnomorskie okręty patrolowe mają możliwość działania nawet w najtrudniejszych wa-

runkach atmosferycznych. Wymaga to tylko odpowiednio przeszkolonej i pełnej załogi, a z tym w Irlandii jest coraz większy problem. Doszło nawet do kuriozalnej sytuacji, że z powodu braków etatowych podjęto decyzję o wycofaniu z linii 8 lipca 2022 r. dwóch z ośmiu irlandzkich okrętów patrolowych: „LÉ Eithne” (P31) typu Eithne wprowadzonego do służby w 1984 r. (o wyporności 1920 ton) oraz „LÉ Ciara” (P42) typu Peacock wprowadzonego do służby w 1988 r. (o wyporności 712 ton). Ta liczba skurczyła się obecnie z sześciu do czterech jednostek pływających, ponieważ dwudziestoletnie patrolowce typu Roisin o wyporności 1500 ton: „LÉ Niamh” i „LÉ Roisin” (obecnie w remoncie średnim) zostały również wycofane z eksploatacji i przesunięte do „rezerwy operacyjnej”.



Bezpłatna hospitalizacja pacjentów możliwa od kwietnia

Ministerstwo Zdrowia ma w planie wyznaczenie w marcu wstępnego terminu zniesienia opłat za hospitalizację pacjentów. Obecnie pacjenci nieposiadający *Medical Card* płać dziennie 80 euro za pobyt w szpitalu. Gdyby zostały wprowadzone nowe przepisy, to ta opłata zo-

stałaby zniesiona. Minister Stephen Donnelly zwrócił się do Rady Ministrów z prośbą o zgodę na wprowadzenie ustawodawstwa. Ma nadzieję, że projekt trafi do irlandzkiego parlamentu w marcu, a ustawa zacznie obowiązywać już w kwietniu.

Irlandzkie i polskie paszporty wśród najmocniejszych

Najlepiej mieć paszport Japonii lub Singapuru, bo dzięki nim można podróżować bez wizy do 193 krajów. To „najmocniejsze” paszporty na świecie według The Henley Passport Index, którego najnowsze wydanie opublikowano w styczniu 2023 r. Irlandia i Polska znalazły się w czołówce. Ranking powstaje w oparciu o dane Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych IATA, uzupełnione o badania Henley&Partners. Obejmuje on paszporty 199 krajów i publicznie dostępne dane na temat wymogów wizowych do wszystkich 227 państw na świecie. Jak podaje CNBC, powołując się na dane IATA, globalne podróże wynoszą obecnie 75 proc. poziomu sprzed pandemii. Na czele listy „najmocniejszych” paszportów znalazły się trzy azjatyckie państwa. Obywatele Japonii mogą podróżować bez wiz lub na żądanie do 193 krajów na świecie. Na kolejnych miejscach znalazły się Singapur i Korea Południowa, których paszporty pozwolą na odwiedzenie 192 państw. Na dalszych pozycjach znalazły się już europejskie kraje. Trzecie miejsce zajęły Niemcy i Hiszpania (190), a czwarte Finlandia, Włochy i Luksemburg (189). Według oficjalnego zestawienia Irlandia jest szóstą, a Polska dziesiątą. Ranking „najmocniejszych” paszportów:



1. Japonia (193 kierunki)
2. Singapur, Korea Południowa (192 kierunki)
3. Niemcy, Hiszpania (190 kierunków)
4. Finlandia, Włochy, Luksemburg (189 kierunków)
5. Austria, Dania, Holandia, Szwecja (188 kierunków)
6. Francja, Irlandia, Portugalia, Wielka Brytania (187 kierunków)
7. Belgia, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Republika Czeska (186 kierunków)

Irlandia świętuje rekordową liczbę nominacji do Oscara – 14 w różnych kategoriach



„Cicha dziewczyna”, opowieść Colma Bairéada o dojrzewaniu, która rozpoczęła zdobywanie nagród na Berlinale 2022, przeszła do historii, stając się pierwszym irlandzkim filmem nominowanym w międzynarodowej kategorii fabularnej. „Duchy Inisherin” Martina McDonagha, wyprodukowany przez irlandzką Metropolitan Films International, zdobył dziewięć nominacji, w tym cztery dla aktorów – Colina Farrelli, Kerry Condon, Barry’ego Keoghana i Brendana Gleesona. „Duchy” biją irlandzki rekord pod względem większości nominacji, poprzednio posiadany wspólnie przez „Belfast” i „W imię ojca”, które miały po siedem. Jest też piąta irlandzka nominacja aktorska – dla gwiazdy Paula Mescal’a w „After-sun”. W kategoriach technicznych Richard Baneham, zdobywca Oscara za pierwszą część filmu „Avatar”, jest nominowany za najlepsze osiągnięcie w dziedzinie efektów wizualnych za „Avatar: The Way of Water”, a Jonathan Redmond jest nominowany w kategorii montażu za „Elvisa”. „An Irish Goodbye” Toma Berkeley’a i Rossa White’a w Irlandii Północnej jest nominowany w kategorii filmów krótkometrażowych na żywo.

Polska przeciwko irlandzkim etykietom ostrzegawczym na alkoholach

Irlandzkich producentów alkoholi, którzy wprowadzili etykiety ostrzegawcze na butelkach, krytykują nie tylko takie kraje jak Włochy czy Portugalia, ale także Polska. Irlandia od 5 lat forsuje ustawę o zdrowiu publicznym. Jednak zdaniem zagranicznych eksporterów i importerów takie przepisy utrudniają handel. Pomysł związany z etykietami ostrzegawczymi, że alkohol jest szkodliwy dla zdrowia skrytykowały także kraje Unii

Europejskiej jak Czechy, Francja, Węgry, Włochy, Portugalia, Hiszpania, Grecja i Polska. Autorzy dokumentów zwracają uwagę, że skuteczność proponowanych przez Irlandię ostrzeżeń zdrowotnych nie została potwierdzona badaniami naukowymi. Nie jest też poparta doświadczeniami z innych krajów. Polska rocznie eksportuje do Irlandii 1,75 mln litrów wódki za ok. 1 mln euro. To 1 proc. całego sprzedanego za granicę alkoholu.

T. LOVE



31.03.2023 **DUBLIN**
THE BUTTON FACTORY



BILETY NA WWW.KONCERTY.IE



KONCERTY.IE

Możliwe, że towary do Irlandii Północnej będą wjeżdżać bez kontroli

Dziennik „The Times” napisał, że Wielka Brytania i Unia Europejska osiągnęły porozumienie celne dotyczące towarów wwożonych do Irlandii Północnej. Może to zakończyć spór o protokół północnoirlandzki. Według tej gazety Bruksela zaakceptowała propozycję pozwalającą uniknąć konieczności rutynowych kontroli produktów. Porozumienie ma być w dużej mierze wzorowane na brytyjskich propozycjach dotyczących systemu zielonych

i czerwonych pasów. Towary przeznaczone dla Irlandii Północnej byłyby wpuszczane bez rutynowych kontroli, a towary przeznaczone do dalszego wywozu do Republiki Irlandii przechodziłyby formalności celne w północnoirlandzkich portach. Dane dotyczące ruchu pojazdów byłyby przekazywane UE, a Wielka Brytania miała się zgodzić na prowadzenie dochodzeń w sprawie wszelkich podejrzanych działań.

Oszustwa phishingowe z covidem w tle

Nastąpił wzrost liczby oszustw i oszustw typu phishing ze strony osób podających się za główne organizacje państwowe, a ostatnim z nich jest oszukańcze powiadomienie o bliskim kontakcie, które fałszywie wskazuje, że pochodzi z HSE – poinformowała przedstawicielka Fine Gael. Oszuści wysyłają fałszywe wiadomości tekstowe do osób informując, że były bliskim kontaktem, zanim skieruje się osobą do linku, w którym może wpisać swoje dane, aby kupić obowiązkowe testy antygenowe. Obecnie nie ma żadnych ograniczeń dla nikogo, kto jest bliskim kontaktem z pozytywnym przypadkiem COVID-19, a HSE nigdy nie skontaktuje się z odbiorcą za pośrednictwem wiadomości tekstowej, aby poprosić o dane bankowe lub zapłacić za testy antygenowe.



PKB Irlandii wzrósł o 13,5 proc.

Inwestycje międzynarodowych firm ożywiły gospodarkę Irlandii w IV kwartale 2022 r. Wzrost ten przebiegał szybciej niż w dwóch poprzednich kwartałach – wynika z szacunków Głównego Urzędu Statystycznego (Central Statistics Office – CSO). Jak podaje portal Irishexaminer.com, według wstępnych obliczeń współczynnik produktu krajowego brutto (PKB), który mierzy aktywność firm zagranicznych w gospodarce,

wzrósł o 3,5 proc. w IV kwartale w porównaniu z III kwartałem. Wzrost ten był głównie napędzany przez rozwój dużych przedsiębiorstw w tym samym okresie, w którym międzynarodowe firmy technologiczne zaczęły doświadczać spowolnienia, co doprowadziło do redukcji ok. 100 tys. miejsc pracy na całym świecie. PKB Irlandii wzrósł o 13,5 proc. w ostatnim kwartale w porównaniu z IV kwartałem 2021 r.

Ryanair udostępnia dwie nowe trasy do Polski

Już w marcu linie lotnicze Ryanair uruchomią dwie nowe trasy z Irlandii do Polski. Po przywróceniu bazy w Irlandii Północnej dwa samoloty będą firmować trasy w 16 kierunkach, w tym do Polski.

Od 26 marca 2023 r. będzie można latać z Belfastu do Gdańska i Krakowa. Do Gdańska przewidziano na początek jeden lot tygodniowo, natomiast do Krakowa mają to być dwa loty tygodniowo.

Ryanair latem wróci na Okęcie

Samoloty Ryanair od sezonu letniego znów będą lądować na warszawskim Okęciu, w porcie lotniczym imienia Fryderyka Chopina. Irlandzki przewoźnik ustalił, że będzie mieć prawo uruchomić 23 trasy z i do Warszawy. Przed pandemią kierownictwo Lotniska Chopina wskazywało, że port osiągnął maksymalne możliwości i że nie ma tam już miejsca na nowe

trasy, szczególnie planowane przez tanich i czarterowych przewoźników. Natomiast teraz, po pandemii, sytuacja się zmieniła. Stołeczny port jest w połowie pusty, wiele linii lotniczych przestało z niego latać (np. rosyjski Aeroflot i białoruska Belavia), redukowane są siatki połączeń. Miejsca dla nowych tras i przewoźników jest tam obecnie sporo.



Sinn Féin chce zjednoczenia Irlandii

Brexit przyspieszył kwestię zjednoczenia Irlandii, dlatego chcemy, by referendum zjednoczeniowe odbyło się jeszcze w tej dekadzie – oświadczyły liderki najsilniejszej irlandzkiej partii Sinn Féin. W opinii jednej z nich Irlandia stoi przed wyborem między postbrexitową Wielką Brytanią a inkluzywną Irlandią w Unii Europejskiej. Choć nastroje w tym kraju są podzielone, obie zadeklarowały, że nie ma żadnej chęci powrotu do konfliktu. Jesteśmy partią, która dąży do zjednoczenia Irlandii i jesteśmy

optymistyczni oraz pełni nadziei, jeśli chodzi o możliwości, jakie leżą przed naszym krajem w średnim i długim terminie – powiedziała Mary Lou McDonald, prezydent Sinn Féin i liderka opozycji w parlamencie Irlandii podczas spotkania w Stowarzyszeniu Prasy Zagranicznej w Londynie (FPA) w miniony czwartek. Zapytana, co rozumie poprzez średni i dłuższy termin, odparła: Chcemy referendum w tej dekadzie, to jest dekada, w której nastąpi zmiana. Zarówno McDonald, jak i jej zastępczyni Michelle O’Neill, desygnowana na stanowisko pierwszej minister Irlandii Północnej, podkreślają, że brexit, przeciwko któremu w referendum z 2016 r. wypowiedziała się większość mieszkańców Irlandii Północnej, nadał nową dynamikę sprawie zjednoczenia wyspy. Brexit jest katastrofalny dla Irlandii, od początku powoduje problemy, które widzimy, w tym z protokołem północnoirlandzkim, który jest konsekwencją brexitu – powiedziała McDonald.

MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 -18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębów RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Polska Księgarnia tel: 018749514; 0899778904
www.ksiezki.ie

W Dublinie w księgarni do nabycia **2,300** tytułów książek ponad **190** tytułów prasy

W bazie posiadamy ponad **70,000** tytułów książek oraz **2,600** tytułów prasy

lektury podręczniki gry planszowe filmy, cd, dvd polskie leki, zioła **przekazy pieniężne** bilety na wyjazdy i koncerty

Sprawadzamy prawie wszystko Wysyłamy książki i prasę pocztą, prowadzimy teżki stałego klienta

SPRAWDZ NAS!

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem centrum Dublina

Pokolenie IKEA

Rozmowa z Dawidem Gralem reżyserem, scenarzystą i producentem filmowym. Urodził się w 1987 roku w Gorzowie Wielkopolskim. W 2016 r. Ukończył Limerick Institute of Technogoly (Irlandia) na wydziale Audio and Video Production, a następnie w 2017 r. obronił magistra z dziedziny Filmowej Reżyserii Cyfrowej, na Uniwersytecie w Bournemouth (Anglia).

Jego pełnometrażowym debiutem fabularnym jest film pt. "Pokolenie Ikea, który jest adaptacją książki Piotra C. Dawid Gral jest uważany za jednego z najciekawszych młodych reżyserów w Polsce.

Panie Dawidzie, skąd pomysł na zrealizowanie filmu "Pokolenie Ikea"? Jest pan fanem prozy Piotra C. ?

Staram się być człowiekiem pragmatycznym, co może zabić mit romantycznego reżysera-artysty. Decydując się na "Pokolenie Ikea" kierowałem się kwestiami praktycznymi. Uczęszczając na studia w Wielkiej Brytanii już wiedziałem, że chcę zostać filmmakerem od adaptacji. Zależało mi na dobrych historiach, bo nie chciałem robić filmów do szuflady.

Książka "Pokolenie Ikea" sprzedała się w dużym nakładzie, ale z jakiegoś powodu nikt nie brał się za adaptację. Po przeczytaniu książki zrozumiałem, dlaczego.

Pokolenie Ikea przeraziło mnie przede wszystkim strukturą, językiem. Na moje szczęście gdy byłem młodszy, czytałem Bukowskiego i chyba dlatego potrafiłem odnaleźć się w Pokoleniu Ikea. W książce nie było żadnych elementów filmowych, wyraźnej przemiany postaci, czegoś, z czego można zbudować kręgosłup ekranizacji. Okazało się to wielkim atutem tej adaptacji.

Czy film jest wierną adaptacją książki, czy luźną wariacją na temat przygód Czarnego?

Jest to bardzo luźna adaptacja, która zawiera kilka istotnych elementów z książki. Pozwoliłem sobie, na swoją własną wariację na temat Pokolenia Ikea. Scenariusz nie jest kalką książki.

Które elementy z książki "Pokolenie Ikea" Piotra C. zachował pan w filmie, a które zmienił lub dopasował do swojej wizji?

Zmieniłem postacie, starałem się nadać im kolejnych wymiarów. Wraz z aktorami zanurzyliśmy się w ich przeszłość. Zmieniłem także czas, w którym dzieje się akcja. W książce był to 2012, natomiast film dzieje się w 2022. Naturalnie zmienił się w tym czasie język i kilka społecznych aspektów, a więc i to dostosowaliśmy.

Jakie były największe wyzwania, które napotkał pan podczas pracy nad tym projektem?

Najbardziej problemowy okazał się proces dewelopmentu. To na tym etapie umiera największa ilość projektów filmowych, teraz rozumiem dlaczego. Kiedy film jest na etapie rozwoju, nikt jeszcze nie wie co z niego powstanie. Każdy ciągnie historię w swoją stronę, każdy chce dać z siebie temu filmowi jak najwięcej. Nie wszystko co



w tym etapie przychodzi, jest wartościowe. Odczucie dobrego od miernego, jest czasochłonnym, stresującym i ryzykownym procesem.

Czy w trakcie produkcji filmu zmienił się jakiś aspekt w porównaniu do pierwotnego pomysłu? Filmotwórstwo to ciągły process. To ewolucja filmu, to naturalna sprawa. Pierwsza wersja scenariusza miała 149 stron, a produkcyjna (ostatnia przed wejściem na plan) 82 strony. Aspektów, które się zmieniły było sporo, od pomysłu na aktorów, przez pracę kamery, po muzykę. Nawet reżyser się zmienił. Wewnętrznie, ale jednak.

Czymiał pan problem z wyborem aktorów do głównych ról w filmie?

Nie tyle miałem problem, co po prostu było to czasochłonne. W tym filmie nawet krótkie role,

są mocne, charakterystyczne i silne. W żadnej postaci nie chciałem widzieć performance'u, który odstawałby od głównych aktorów. Bartosz Gelner i Michalina Olszańska postawili poprzeczkę bardzo wysoko.

Miałem problem z wybraniem głównego aktora, aż do momentu, kiedy trafiłem na Bartka. Natomiast z pozostałymi postaciami poszło dobrze i sprawnie, ponieważ pomagała mi w tym wybitna reżyserka obsady – Katarzyna Gryciuk-Krzywda.

Ma pan ulubioną scenę w filmie?

Ciężko mi to określić. Jest kilka wątków które wybitnie lubię, kilka scen i ujęć, które zapadają w pamięć. Ale wydaje mi się, że ten film jest dość "równy" i ciężko powiedzieć która scena jest najlepsza. Nawet cytat jeden jest mi trudno wybrać.

Czy istnieją jakieś wątki z książki, które z jakiegoś powodu nie znalazły się w filmie, a były dla pana ważne lub ciekawe?

Nie ma. Z książki wszystko co najlepsze, precyzyjnie wybrałem i umieściłem w scenariuszu. Było w książce kilka rozdziałów, wątków, postaci, które nie znalazły miejsca w filmie. Działaliśmy na zasadzie selekcji naturalnej i po kilka razy analizowaliśmy wątki, przed ich zabicim.

Czy jest coś, co chciałby pan przekazać fanom książki, którzy będą oglądać film?

Mam nadzieję, że fani książki będą się dobrze bawić. Odnajdziecie w tym filmie nie tylko wątki i postacie z książek, ale też poczucie humoru i dramatyzm, który w niej występował. Polecam z całego serca iść na ten film do kina, przeżyć emocje z innymi widzami. Mam też wrażenie, że to będzie film do którego z chęcią będziecie wracać. 📺

W irlandzkich kinach od 24 marca. Lista kin na www.polskiekino.ie



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Ufaj, ale sprawdzaj! Nie tylko własną żonę...



Ostatnio cały świat obiegły informacje o zestrzeleniu przez amerykańskie myśliwce „niezidentyfikowanych obiektów latających”. Cykl wydawniczy MIR-a ma swoje prawa, w chwili kiedy Państwo czytacie bieżący, marcowy numer, być może cała sytuacja jest już wyjaśniona, ale w chwili kiedy piszę ten felieton – trwa zażarta dyskusja wśród różnych miłośników teorii spiskowych, sugerująca, że Amerykanie zestrzelili... UFO. Poniekąd jest to prawda, bo UFO to nic innego jak skrót od angielskiego wyrażenia *Unidentified Flying Object*, czyli właśnie niezidentyfikowany obiekt latający. W czasach mojej młodości, gdy bardziej dbano o czystość języka polskiego i starano się nie zaśmiecać go niepotrzebnymi zwrotami zapożyczonymi z języków obcych, takie obiekty nazywano zresztą NOL, co stanowiło skrót właśnie od „niezidentyfikowany obiekt latający”.

Czy dany obiekt nazwiemy NOL czy UFO, nadal znaczy to samo, czyli określa latający obiekt, który nie został rozpoznany. Czasami warunki atmosferyczne lub brak odpowiednich przyrządów optycznych mogą spowodować, że za UFO/NOL może zostać uznany balon meteorologiczny, modne ostatnio drony, a nawet takie naturalne zjawiska, jak piorun kulisty czy deszcz meteorytów. Niemniej jednak w powszechnej świadomości utarło się, że UFO/NOL to nic innego jak statek Obcych, czyli pojazd cywilizacji pozaziemskiej.

Wierzyć w istnienie Obcych czy nie wierzyć? Ja osobiście tego nie wykluczam, mając tylko bardzo pobieżne pojęcie o ogromie Kosmosu. Skoro życie zostało stworzone na naszej planecie i w naszym, dość peryferyjnie położonym Układzie Słonecznym, to dlaczego nie mogłoby powstać również gdzie indziej? Statystycznie jest to jak najbardziej prawdopodobne. Odstawiając na bok statystykę, dodam, że sam kiedyś obserwowałem UFO/NOL. Było to dokładnie 18 września 1982 r., a zanim któryś z Czytelników odsądzi mnie od czci i wiary, niech sobie wpisze w wyszukiwarkę frazę „ufo nad Zamojszczyzną 18 września 1982 r.” – sam się przekona, że oprócz mnie, 11-letniego wówczas dzieciaka, obserwowało to wydarzenie tysiące ludzi. Ale uwaga: ja tylko twierdzę, że widziałem UFO/NOL, nie twierdzę, że widziałem statek kosmitów, pamiętajmy o tym. Zresztą sami dorośli, którzy razem ze mną wpatrywali się wtedy w niebo, jednoznacznie twierdzili, że to musi być jakaś zabłąkana satelita albo że „Ruscy coś kombinują”, a pamiętajmy, że wtedy w Polsce był środek stanu wojennego i ludzie liczyli się z różnymi możliwościami. Nikt natomiast nie uważał, że to statek Obcych. Ale do dzisiaj nie wiadomo, co to było – wersja z satelitą okazała się nierealna, więc żadnej, choćby minimalnie prawdopodobnej wersji wykluczyć nie można.

Kto wie, może to byli rzeczywiście „nasi starsi bracia” z odległej galaktyki? A to, że nie nawiązali z nami kontaktu, świadczy tylko o ich wyższej inteligencji.

Niemniej tego typu wydarzenia są wodą na młyn wielbicieli teorii spiskowych. Czasami zresztą tak kretyńskich, że słuchając wywodu tego czy innego mówcy o reptilianach czy koryściach płynących z używania foliowych zapieczek, zastanawiam się, czy jesteśmy przedstawicielami tego samego gatunku ssaków naczelnych. Co nie znaczy, że nie wierzę w istnienie takich czy owakich spisków. Weźmy na przykład taki „spisek żarówkowy”, czyli planowane postarzanie produktów. Dawniej przeróżne przedmioty wytwarzano, dbając o ich długą trwałość, ale kilku przedsiębiorców stwierdziło, że to się kompletnie nie opłaca. Lepiej robić rzeczy znacznie mniej trwałe, co będzie wymuszało na konsumentach zakup kolejnych produktów danego rodzaju. Dlaczego nazwano to spiskiem żarówkowym? Bo zaczęło się od amerykańskich producentów żarówek, którzy w 1924 r. zawarli porozumienie, na mocy którego ograniczyli żywotność swoich produktów do 1000 godzin pracy. Wcześniej mogły działać zdecydowanie dłużej, co udowodnia przykład tzw. *Centennial Light*, żarówka wyprodukowana w 1890 r., która świeci praktycznie nieprzerwanie do dzisiaj, czyli przez... 133 lata. Obecnie ta żarówka znajduje się w siedzibie straży pożarnej w Livermore w Kalifornii oraz ma własną stronę internetową. Ale takich żarówek było znacznie więcej. W czasach PRL, gdy panowała socjalistyczna ekonomia i powszechne braki w zaopatrzeniu, o postarzaniu produktów nikt nie myślał, bo konsumenci i tak kupowali wszystko, co pojawiało się na półkach. I, o dziwo, wiele sprzętów pamiętających słusznie miniony ustrój, działa bez zarzutu do dzisiaj. Sam mam co najmniej 40-letni odkurzacz, który co prawda w porównaniu ze współczesnymi gło-

śno pracuje, ale nadal działa bez zarzutu. Czy teraz kupicie taki sprzęt? A pamiętajmy, że do jego produkcji nie używano żadnych kosmicznych technologii, ale raczej kiepskich materiałów, jak to w socjalistycznej gospodarce niedoboru bywało. Tyle że wtedy nikt nie myślał o ograniczeniu jego żywotności.

No dobrze, a przykład znacznie bardziej współczesny, z którym każdy z nas się styka? To m.in. używanie do pakowania chleba ciemnych toreb papierowych. My myślimy, że hipermarkety zaczęły dbać o ekologię, tymczasem chodzi o to, że w takich torbach pieczywo znacznie szybciej robi się czerstwe – i trzeba kupić nowe. Co więc należy robić? Natychmiast po przyjeździe do domu przetożyć chleb z torby papierowej do foliowej i szczelnie ją zawiązać. Ot, taka sztuczka.

Rajem dla miłośników teorii spiskowych była pandemia COVID-19 i obostrzenia z nią związane. Oczywiście zagrożenie było, chociaż może nie tak duże, jak przedstawiły nam to media i niedouczeni lub skorumpowani medycy. Za to ile fantastycznych teorii wtedy wymyślono i podawano jako prawdę objawioną. Pierwsza z brzegu: każdy, kto nosi maseczkę, niechybnie dostanie grzybicy płuc. Znacnie Państwo kogoś, komu się to, przez noszenie maseczki, przytrafiło? Sam ją nosiłem w miejscach, w których to było wymagane, jak również w pracy, gdzie w dodatku pracowałem ciężko fizycznie i gdzie bardzo pilnowano, by tych maseczek nie opuszczać, wystawiając nos na wierzch. Dezynfekowałem też dłonie i trzymałem *social distance*, co dla mnie, jako raczej introwertyka, było czymś naprawdę świetnym. Mało tego: przez te dwa pandemiczne lata byłem wyjątkowo zdrowy, nie dostałem nawet kataru. Kolejna bzdura: raz wprowadzony reżim sanitarny już z nami zostanie. Ograniczenia łatwo wprowadzić, ale zdjąć będzie już trudno, i w tym reżimie zostaniemy na lata. Będzie trwała selekcja sanitarna

i będą getta dla niezaszczepionych. No i co? Gdzie te getta, gdzie ta selekcja? Oczywiście ktoś może twierdzić, że to wojna na Ukrainie spowodowała odejście od obostrzeń, bo pamiętamy przecież ten moment, gdy Polacy wracający z zagranicznych wojaży i przekraczający granicę na zachodzie byli sprawdzani, czy mają przepustki covidowe (bo paszportem przecież tego nazwać nie można), a na wschodzie w tym samym czasie wlewała się milionowa rzesza uchodźców, których nikt pod tym kątem nie weryfikował. Tyle że ograniczenia zniesiono na całym świecie, również tam, gdzie wojna na Ukrainie to news ledwie na piątą stronę codziennej gazety.

Wniosek z tego taki, że trzeba iść za przykładem eksprezydenta RP, Bronisława Komorowskiego, który w czasie swojej prezydentury radził zdumionemu tym oświadczeniem prezydentowi USA, Barackowi Obamie, że „żonie należy ufać, ale trzeba sprawdzać, czy jest wierna”. Oczywiście niczego nie przebijie opowieść o „bigosowaniu”, ale to już zupełnie inna historia, chociaż równie interesująca. Niemniej chyba wtedy amerykańskie elity polityczne podjęły decyzję, że dopóki w Polsce rządzą ludzie o takim poziomie intelektualnym, nie ma co traktować nas poważnie. No dobrze, co prawda rada Komorowskiego o „sprawdzaniu” żony została udzielona kompletnie nie tej osobie, i w zupełnie nieodpowiednim miejscu i czasie, ale to nie znaczy, że nie tkwi w niej jakaś ludowa mądrość, którą warto wykorzystać.

Gdy znowu usłyszymy w mediach kolejną opowieść – a to o zestrzeleniu przez Amerykanów statku z kosmitami, a to o dzielnych obrońcach Wyspy Węży, którzy co do jednego zginęli, pamiętajmy o radzie pana Komorowskiego: ufać, ale sprawdzać, z naciskiem na sprawdzać. A jeszcze lepiej: sprawdzać przed zaufaniem.

Bo niestety mediów mamy coraz więcej, ale rzetelnych informacji w nich – coraz mniej. ❏

Pakiet pomocowy

Rząd ogłosił pakiet pomocowy dla mieszkańców Irlandii w związku z rosnącymi kosztami życia i inflacją. Wiele osób boryka się obecnie z trudnościami finansowymi, a pomoc ta ma na celu złagodzenie tych problemów.



Pakiet pomocowy wart ok. 1,2 mld euro obejmuje:

- 470 mln euro dla rodzin z dziećmi, samotnych rodziców, rodzin o niskim dochodzie, opiekunów, osób pobierających zasiłek z tytułu niepełnosprawności, starszych osób żyjących samotnie oraz emerytów. Środki przewidziano na jednorazową płatność w wysokości 100 euro na dziecko, która zostanie wypłacona w czerwcu, oraz jednorazową płatność w wysokości 200 euro, która zostanie wypłacona w kwietniu dla wszystkich długoterminowych beneficjentów pomocy społecznej.
- W lipcu przewidziano ponadto 100 euro dodatku do świadczenia na odzież i obuwie szkolne, a także zwolnienie z opłat egzaminacyjnych dla uczniów zdających tegoroczne egzaminy w klasie ósmej i maturalnej.
- Program Ciepłych Posiłków w szkołach zostanie rozszerzony na wszystkie szkoły podstawowe DEIS od września, z czego skorzysta 64 500 dzieci. Trwają także przygotowania do rozszerzenia tego świadczenia na szkoły podstawowe spoza programu DEIS.
- Zmniejszone opłaty za transport szkolny wyniosą 50 euro dla ucznia w szkole podstawowej i 75 euro dla ucznia w szkole średniej, z maksymalnym limitem dla jednej rodziny wynoszącym 125 euro.
- Tymczasowa obniżka stawki VAT na gaz i energię elektryczną z 13,5 proc. do 9 proc. zostanie przedłużona do 31 października 2023 r. Szacunkowy koszt to 115 mln euro.
- Także tymczasowe obniżenie stawki VAT na turystykę i usługi hotelarskie z 13,5 proc. do 9 proc. zostanie przedłużone do 31 sierpnia 2023 r. Szacunkowy koszt to 300 mln euro.
- Wprowadzenie stopniowego przywracania stawek akcyzy na benzynę i olej napędowy nastąpi w trzech etapach w ciągu kolejnych ośmiu miesięcy. To spowoduje, że od 1 czerwca litr benzyny podrożeje o 6 centów, a o 5 centów litr oleju napędowego. Od 1 września stawki te zostaną zwiększone o kolejne 7 centów za litr benzyny i 5 centów za litr oleju napędowego. Następnie stawki zo-

staną całkowicie przywrócone 31 października z ostatecznym zwiększeniem o 8 centów za litr benzyny, 6 centów za litr oleju napędowego i 3 centy za litr oleju napędowego znakowanego. Szacuje się, że rozszerzenie i stopniowe wprowadzenie tych ulg w podatku akcyzowym będzie kosztować 383 mln euro.

- Tymczasowy Program Wsparcia Energetycznego dla Firm zostanie rozszerzony do 31 maja 2023 r. i wzmocniony, m.in. przez obniżenie progu kwalifikacji z 50 proc. wzrostu kosztów energii elektrycznej lub gazu do 30 proc. wzrostu (obowiązującego wstecz od 1 września zeszłego roku) oraz zwiększenie od 1 marca poziomu ulgi z 40 proc. do 50 proc. kosztów kwalifikujących się, pod warunkiem

miesięcznego limitu, który również zostanie zwiększony od marca do 15 tys. euro miesięcznie na branżę lub profesję, przy ogólnym limicie 45 tys. euro, gdy działalność jest prowadzona z więcej niż jednego miejsca. Te zmiany podlegają zatwierdzeniu przez Komisję Europejską. Koszt rozszerzonego programu zostanie pokryty z alokacji przewidzianej w budżecie na rok 2023.

- Będzie także nowa dotacja dla firm korzystających z LPG lub oleju opałowego. Decyzja jest kontynuacją rozległej pomocy zapewnionej przez rząd w budżecie na rok 2023 o wartości 4,1 mld euro. Wiele z zapowiedzianych środków w ramach budżetu na rok 2023 zaczyna obowiązywać dopiero teraz lub wkrótce.

Jesteś na zasiłku i chcesz założyć własną firmę? Masz taką możliwość

Osoby pobierające świadczenia socjalne mogą otrzymać specjalny zasiłek Back To Work Enterprise Allowance na uruchomienie swojej działalności w Irlandii i pobierać go aż przez 2 lata. Biuro Księgowe D&M Services pomoże Ci w przygotowaniu wszystkich niezbędnych dokumentów:

- przygotujemy biznesplan
- sporządzimy wniosek o zasiłek
- pomożemy w uzyskaniu dotacji nawet do €2,500

Dzięki naszej pomocy przejdziesz z sukcesem całą procedurę wnioskowania i ruszysz z własnym biznesem. Pozyskane fundusze możesz wydać m.in. na:

- założenie firmowej strony www
 - maszyny i urządzenia
 - artykuły biurowe i narzędzia
 - reklamę i marketing firmy
 - koszty księgowe i wiele innych
- Sprawdź szczegóły oferty i wystartuj z własną firmą – lepszego momentu nie będzie.

Dublin:
Unit 26
Park West Enterprise Centre
Nangor Road
Dublin 12

Cork:
33/34 Cook Street
2 piętro
Cork

Zobacz szczegółowe informacje na stronie www.dmksiegowosc.eu i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADZCA**

**ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA
W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK**
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ▶ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ▶ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ▶ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Pozytywna dyscyplina

Autor: Nelsen Jane



Wielu rodziców twierdzi, że wychowanie dziecka było dla nich najtrudniejszym zadaniem w życiu. Ty też niebawem będziesz wychowywać młodego człowieka? A może dobrze znasz trudności, jakie to za sobą niesie? Jeśli tak, to polecamy Ci książkę „Pozytywna dyscyplina”, autorstwa Jane Nelsen. Dowiedz się, na czym polega ta metoda wychowawcza.

Z pewnością i Tobie dyscyplina kojarzy się z rygiem, nakazami i zakazami. Tymczasem nieco inny charakter ma „Pozytywna dyscyplina”, która jest klasyczną metodą wychowawczą, opracowaną prawie 100 lat temu. Mimo upływu czasu nie traci ona na aktualności. Fundamentem wychowania, o jakim pisze Jane Nelsen, jest wzajemny szacunek i otoczenie dzieci miłością. W takich warunkach mają one poczucie bezpieczeństwa i mogą bez przeszkód się rozwijać. Idea pozytywnej dyscypliny wywodzi się z nurtu psychologii indywidualnej stworzonej przez Alfreda Adlera.

Oczekujesz konkretnych rad i wskazówek, jak wychowywać swoje dzieci? Jane Nelsen przygotowała dla rodziców poradnik, w którym zwraca uwagę na to, jak to robić bez niepotrzebnych nerwów i konfliktów. Radzi, jak zmierzyć się z pojawiającymi się trudnościami i przezwyciężyć niemoc, która często ogarnia wielu z nas w kontaktach z pociechami, zwłaszcza nastoletnimi.

„Pozytywna dyscyplina” jest źródłem wiedzy dotyczącej wychowywania dzieci, ale i praktycznych przykładów, jak wspierać pociechy, jak z nimi współpracować, wyznaczać granice i egzekwować ustalenia. Sprawdź, czy taka metoda wychowawcza sprawdzi się też w Twojej rodzinie!

Łowcy skór. Tajemnice zbrodni w łódzkim pogotowiu

Autor: Tomasz Patora



Raport o zabójczym układzie Pracownicy pogotowia, przedsiębiorcy pogrzebowi i systemowa zbrodnia

Zaczęto się od anonimu. Kartka A4. „Zestawienie załączników pogrzebowych, które za łapówki przejęły prosekatoria w łódzkich szpitalach”. Tomasz Patora wraz z dwoma innymi dziennikarzami rozpoczęli śledztwo, które wkrótce ujawniło jedną z największych afer

w historii III RP. Handel informacjami o zgonach, opóźnianie wyjazdów karetok pogotowia, chaos w dystrybucji niebezpiecznych leków i wreszcie – coraz więcej przypadków zaskakujących śmierci. Kilka miesięcy po tym, jak dostarczono anonim do redakcji, sprawą „łowców skór” żył cały kraj, a organy ścigania wszczęły dochodzenie.

Dziś, po ponad dwudziestu latach, Patora wraca do sprawy. Przedstawia nieznaną dotychczas dokumenty i relacje świadków. Szczegółowo analizuje materiały i krok po kroku ujawnia sieć wzajemnych powiązań, by odpowiedzieć na pytanie kluczowe: jak doszło do tego, że śmierć stała się cenniejsza od życia?

„Jestem przekonany, że na podstawie tej książki powstanie hitowy serial. Czyta się ją z wypiekami na twarzy, jak doskonały thriller sądowo-kryminalno-lekarski. Tylko że to wszystko wydarzyło się naprawdę”.

Szymon Jadczyk, dziennikarz śledczy Wirtualnej Polski

Pokolenie Ikea

Autor: Piotr C.



„Pokolenie Ikea” to opowieść o ludziach, którzy pracują po to, aby spłacać kredyty, rozczarowani rygorystycznym, sprzedanym za namiastki szczęścia życiem.

Jak zabawia się w piątkowy wieczór młody gwiazdor warszawskiej palestry?

O czym śni Olga, grzeczna dziewczynka z dobrego domu, codziennie wbijająca się w garsonkę?

Za czym tęsknią ludzie w szklanych wieżowcach?

Co jeszcze można sprzedać?

Czy życie trwa przez dwa tygodnie w roku?

Skarb. Rodzina Monet. Tom 1

Autor: Marczak Weronika



Zagubiona i odnaleziona jesteś jak skarb.

Hailie Monet ma niespełna piętnaście lat, gdy w wypadku samochodowym traci dwie najukochańsze osoby: mamę i babcię. Ze skromnego, ale pełnego miłości i ciepła domu trafia do luksusowej willi w Pensylwanii zamieszkaną przez pięciu

władczych i zdystansowanych mężczyzn. Oni raczej chłodno przyjmują nastolatkę.

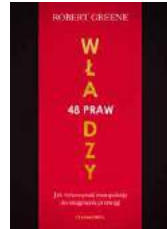
Will, Vincent, Dylan, Shane i Tony to starci bracia Hailie, o których istnieniu dziewczyna nie miała pojęcia. Tęsknota za ukochaną mamą, zagubienie w obcej rzeczywistości i brak zrozumienia ze strony rodzeństwa są trudne do udźwignięcia. I choć w nowym domu jest wszystko, o czym może marzyć nastolatka, prywatne liceum jest najlepsze w stanie, a stylowy mundurki i drogie ubrania leżą idealnie, Hailie czuje się bardzo samotna. Jakby tego było mało, z każdym dniem odkrywa, że życie jej braci pełne jest mrocznych sekretów, których będą strzec, zwłaszcza przed swoją młodszą siostrzyczką.

Pierwszy tom serii, która podbiła serca czytelników polskiego Wattpada.

Oto wciągająca historia, od której nie sposób się oderwać.

48 praw władzy

Autor: Robert Greene

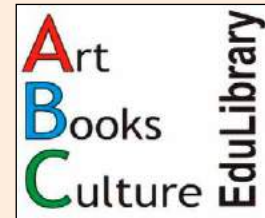


Niemoralna, pouczająca lektura!

Trzy tysiące lat historii władzy skondensowanych w surowej esencji czterdziestu ośmiu praw. Synteza filozofii Machiavelli, Sun-Tsu, Carla von Clausewitza i innych wielkich myślicieli.

Czy nam się to podoba, czy nie, każde z tych praw znajduje zastosowanie w życiu. Poparte taktykami królowej Elżbiety I, Henry’ego Kissingera, czy innych wpływowych postaci lub ofiar władzy, zafascynują każdego, kto jest zainteresowany przejęciem kontroli.

Polish Culture Centre & Library ABC EduLibrary CLG w Cork



Zapraszamy do ABC EduLibrary - Polskiej Biblioteki gdzie oferujemy bardzo bogaty księgozbiór dla maluszków, młodszych dzieci, starszych dzieci i młodzieży oraz dorosłych (ponad 13000 książek). Można wypożyczyć także słuchowiska dla dzieci na CD, audiobooki, bajki i filmy na DVD (ponad 1000 szt.) oraz ponad 150 gier planszowych/edukacyjnych.

Nasz katalog online: <https://katalog.abcedulibrary.ie/>

Zapraszamy także do udziału w organizowanych przez nasz Ośrodek zajęciach, spotkaniach i warsztatach. Prowadzimy regularne spotkania w Klubie Malucha, Klub Filmowy, Klub Szachowy, zajęcia edukacyjne dla dzieci „Literkowo” i „Wędrowki po Polsce” oraz warsztaty artystyczne dla dzieci i dorosłych. Nasz Ośrodek to także miejsce spotkań Kręgu Kobiet w Cork.

Propagujemy polską kulturę i tradycję, sztukę ludową i folklor; organizujemy okazjonalne imprezy.



Wszelkie bieżące informacje na fb: <https://www.facebook.com/abcedulibrary>

52A Gould Street
Green Gate Bussnes Centre
T12 Y65D Cork
<https://abcedulibrary.ie/>

Pokolenie Ikea

Piotr Czarny to czarujący trzydziestokilku-letni prawnik. Ciągłe goni za adrenaliną, kobietami i imprezami.

Za cel postawił sobie zapełnienie spisu kochanek imionami na każdą literę alfabetu. Jego plan staje pod znakiem zapytania, gdy koleżanka z pracy, Olga – jedyna kobieta, z którą jest zupełnie szczery i z którą nie sypia – stawia mu ultimatum. Podążając za cynicznym i hedonistycznym bohaterem, wchodzimy w świat

przygodnego seksu, szybkich randek i jedno-nocnych romansów serwowanych nam przez aplikacje internetowe. Film w bezpruderyjny sposób portretuje ludzi, których łatwy dostęp do dóbr nauczył, że wszystko można tanio i bezrefleksyjnie zastąpić – komputer, meble, mieszkanie, a nawet związek.

W irlandzkich kinach już od 24 marca.
Lista kin i daty seansów na stronie www.polskiekino.ie





KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
Polskie Radio SA
chris.waterford@gmail.com

Ocieplenie na chłodno

Wygłąda na to, że coraz mniej ludzi wierzy w globalne ocieplenie, a raczej w to, że to człowiek stoi za ocieplaniem się klimatu wskutek wzrostu ilości dwutlenku węgla w atmosferze. Liczni prorocy ociepleniowej apokalipsy ostatnio coraz rzadziej mówią o „globalnym ociepleniu”, a coraz częściej z ich ust pada określenie „zmiana klimatu”.

Najwyraźniej nawet ich wiara w tezę o ścisłej korelacji między produkowanym przez człowieka dwutlenkiem węgla a rosnącymi temperaturami znacząco osłabła. Szczególnie w obliczu bankructwa modeli komputerowych przewidujących zjawiska, którym rzeczywistość zdecydowanie zaprzecza.

Wiara wiarą, nauka nauką, ale przecież ci, którzy od lat straszili klimatyczną apokalipsą, nie mogą dopuścić, żeby ludzie przestali się bać. W końcu liczne instytucje, instytuty, fundacje i stowarzyszenia zajmujące się ochroną klimatu muszą nadal istnieć i zarabiać. By nadal utrzymywać społeczeństwa w klimatycznym szachu, naukowcy – uznając, że ostrożność jest wskazana – stwierdzili, że lepiej mówić o „zmianie klimatu” niż o jego ociepleniu. Przecież jakaś zmiana na pewno kiedyś nastąpi, a masy ludzkie mogą wkrótce zapomnieć, czy miała być to zmiana na plus czy na minus.

W tym kontekście zasadniczo każde nietypowe zjawisko meteorologiczne może być dowodem na postępujące zmiany klimatyczne. Wyjątkowo ulewny deszcz czy grad, susza, tsunami, mróz czy upał albo powódź, burza czy huragan występujący w dowolnym miejscu na kuli ziemskiej – każde z tych zjawisk może stać się dowodem na „zmianę klimatu”.

Warto zauważyć, że im mniej dowodów na korelację między cieplejszym klimatem a działalnością człowieka, w tym większą histerię wpadają dotychczasowi prorocy klimatycznej zagłady. Tym głośniej potępiają wszelki sceptycyzm wobec teorii, których sami nie potrafią udowodnić. I tym chętniej włączają w cały ociepleniowy przemysł rządy państw, biznes czy naukowe publikacje.

Od wielu lat opinii publicznej wbijano do głowy pojęcie „klimatycznego konsensusu” i mówiono, że wszyscy poważni naukowcy zgadzają się, że „debatę na temat globalnego ocieplenia zakończyła się”. Jednocześnie próbowano – najczęściej bardzo skutecznie – zagłuszyć wypowiedzi naukowców, którzy formułowali wątpliwości co do bezinteresowności i wiarygodności proroków klimatycznej apokalipsy.

Warto bliżej przyjrzeć się pracy niejakiego Steve’a McIntyre’a, który od lat zwracał uwagę na manipulacje danymi, na tendencyjność w ich selekcjonowaniu, na pomijanie danych niewygodnych lub wręcz zaprzeczających teorii o ludzkim czynnikiem wpływającym na klimat. To właśnie dzięki pracy McIntyre’a i podobnych

mu naukowców wiemy, że model komputerowy odpowiadający za tworzenie wykresów temperaturowych został zaprogramowany, by pokazywać gwałtowny wzrost w ostatnich latach bez względu na wprowadzane dane.

Co więcej, znaczna część czasopism naukowych od lat nie przyjmuje artykułów kwestionujących jakikolwiek aspekt globalnego ocieplenia. W wielu redakcjach takie artykuły nie są kierowane nawet do recenzji. Co ciekawe, redaktorzy tłumaczą się, że zaprzeczanie zmianom klimatycznym jest zawsze motywowane politycznie, podczas gdy sami – odrzucając całkowicie jedną stronę sporu – idą na pasku politycznych mocodawców stojących za klimatycznymi teoriami.

To wszystko jednak jeszcze nic. Bo teorie teoriami, naukowcy naukowcami, spory sporami, ale świat klimatologów doznał potężnego wstrząsu, kiedy światło dzienne ujrzęły tysiące plików i maili wykradzionych (lub celowo ujawnionych) z Climatic Research Unit przy Uniwersytecie Wschodniej Anglii, czyli instytutu badawczego, którego prace stanowiły przez lata filar polityki klimatycznej.

Wczytanie się w te materiały pozwala dostrzec spektakularną skalę manipulacji, jakiej dopuścili się naukowcy w imię podtrzymywania teorii, która – jak się okazuje – nie ma podstaw naukowych. Maile wymieniane przez pracowników CRU pokazują również zaciekość, z jaką zwalczali wszelkie próby podważenia czy chociażby weryfikacji publikowanych przez nich danych i opracowań. Opublikowane pliki wskazują już teraz jednoznacznie, że ocieplenie klimatu na skutek działalności człowieka to nic innego jak gigantyczny, wielomiliardowy przemysł, na którym zarabiają zarówno naukowcy, jak i światowe korporacje zaangażowane w produkcję ekologicznych produktów służących jakoby ratowaniu planety.

Bowiem cały przemysł ekologiczny powiązany jest ściśle z raportami opracowywanymi właśnie przez CRU i związane z tą instytucją ośrodki. Wszystkie protokoły klimatyczne podpisywane z wielką pompą przez moźnych tego świata mają swoje źródła właśnie w danych klimatycznych opracowanych i – jak się okazuje – zmanipulowanych przez CRU.

Najbardziej spektakularne manipulacje, jakie poznajemy z ujawnionych dokumentów, to te związane z usuwaniem niewygodnych danych. Sam dyrektor CRU, Phil Jones, przyznaje w korespondencji z roku 2008, że przy okazji przeprowadzki do nowej siedziby usunięto całe bazy danych, na których oparto raporty klimatyczne. Jednocześnie namawia swoich kolegów do usunięcia maili i danych sugerujących inne niż oficjalne wyniki badań nad klimatem.

Inny wysokiej rangi pracownik CRU, Michael Mann, sugeruje Jones’owi w roku 2003, że dobrym pomysłem byłoby użycie na wykresach skali 2000 lat zamiast 1000, aby „zneutralizować domniemany ciepły okres średniowiecza”. Jednocześnie Mann otwarcie pisze o bojkocie naukowych czasopism, które publikują artykuły krytyczne wobec klimatycznej histerii. Dodaje, że

konieczna jest współpraca z „rozsądniejszymi” czasopismami, które wiedzą, „co mają mówić”.

Natomiast odpowiedzią na głosy krytyczne wobec użycia przez CRU błędnych baz danych klimatycznych jest... usunięcie tych baz oraz kodów źródłowych programów, które dane te analizowały. Tym samym do dyspozycji naukowców pozostają jedynie raporty odwołujące się do danych, których nikt nie jest w stanie sprawdzić ani zweryfikować.

Do tej pory nikt z CRU nie zaprzeczył autentyczności żadnego z opublikowanych plików ani maili. Można zatem stwierdzić, że mit globalnego ocieplenia wywołanego przez działalność człowieka został w dużej mierze naukowo zdyskredytowany. Mimo to w mediach nadal funkcjonuje jako dogmat, a rządy większości państw rozwiniętych starają się wtłoczyć swoje

społeczeństwa w ekologiczne ramy, zmuszające do ograniczenia emisji dwutlenku węgla.

I warto zauważyć, że sama idea zmniejszenia tej emisji nie jest zła. Jedynie opieranie jej na fałszywych i zmanipulowanych raportach stawia ją w bardzo złym świetle i pozbawia jakichkolwiek naukowych podstaw. Kiedy bowiem informacje o manipulacjach i fałszerstwach trafiają do szerokiej opinii publicznej, na nic zdadzą się tłumaczenia, że słuszna jest idea przedstawienia Europy czy Ameryki na ekologiczne tory. Na nic zdadzą się wyjaśnienia, że ograniczenie konsumpcjonizmu samo w sobie nie jest złe.

Społeczeństwa poczują się – i bardzo słusznie – oszukane. A zaufanie oszukanego społeczeństwa bardzo trudno odzyskać. I kiedy będzie trzeba je przekonać do naprawdę koniecznych działań, będzie to niezwykle trudne.



TOMASZ WYBRANOWSKI

Oswajam się z Polską i wrastam w to miejsce

Wwiad z Jackiem Moore'em, synem jednego z największych gitarzystów wszech czasów i chluby muzycznej Irlandii – Gary'ego.

Jack Moore, brytyjski muzyk, gitarzysta i kompozytor. Jest synem niezjącego już genialnego gitarzysty i wokalisty Gary'ego Moore'a, autora m.in. takich hitów jak „Still Got the Blues”, „Empty Rooms” czy „Over the Hills and Far Away”. 4 kwietnia przypada kolejna rocznica urodzin Gary'ego, jego ojca.

Tomasz Wybranowski: Jack, to dla mnie wielki zaszczyt, że mogę rozmawiać z synem jednego z największych gitarzystów. Dla mnie osobiście Gary Moore to prawdziwa legenda i najtłkniejszy gitarzysta w historii muzyki. Twoje pierwsze wspomnienia – Gary Moore jako nauczyciel gry?

Jack Moore: Właściwie powiedziałbym, że pozwolił mi eksperymentować po swojemu z gitarą. Zachęcał mnie, abym po prostu szedł w głąb siebie, bawił się dźwiękami i skalami oraz rozwijał własną tożsamość i wrażliwość. To była, jak mi się zdaje, najlepsza rada, jakiej mógł mi udzielić. Tak naprawdę każdy z nas jest powołany, aby odkrywać siebie i iść własną drogą, co często nie jest zbieżne z twórczością osoby, która cię uczy. Ale on był moim tatą, który oczywiście chętnie podsuwał różne wskazówki i patenty, gdy tylko chciałem się czegoś nowego nauczyć albo kiedy miałem jakieś problemy.

Muzykowaliście razem?

Ćwiczyliśmy razem w domu. Ale odnoszę wrażenie, że zostawił mnie samemu sobie. I myślę, że zrobił to dla mojego dobra. Bardzo pomogło to również w moim rozumieniu muzyki. Po prostu zachęcił mnie do słuchania i nauki ulubionych piosenek. To ważne, aby rozwijać tego rodzaju podejście.

Wiesz, jestem najprawdopodobniej największym fanem Twojego taty. Dla mnie Gary Moore to najtłkniejszy gitarzysta świata i dumny syn Belfastu.

Wiem, że w stacjach radiowych, dla których pracujesz, muzyka taty rozbrzmiewa i pamięć o nim jest wiecznie żywa.

A jak to się stało, że pojawisz się na niezwykłym albumie „Moore Blues For Gary (A Tribute To Gary Moore)” z 2018 r.? To Bob Daisley, przyjaciel Twojego ojca i muzyk w jego zespole wpadł na ten pomysł... [Bob Daisley to australijski basista, który współpracował przy nagraniu siedmiu albumów Gary'ego Moore'a – przyp. T.W.]

Wiesz... (wchodzi w słowo). To był 2017 r. i Bob zadzwonił do mnie, że przygotowują wydaw-



FOT. Z ARCHIWUM JACKA MOORE'A

nictwo, które będzie hołdem dla taty. Zgadaliśmy się, że pojawię się w jednej albo dwóch piosenkach z zestawu, który Bob z przyjaciółmi przygotowywał. Tak więc zagrałem na gitarze w „Don't Believe a Word” Thin Lizzy. Piosenka pochodzi z czasów, kiedy tata grał z Philem Lynnottem. Zresztą jak zapewne doskonale wiesz, na tej płycie zaśpiewał także mój brat Gus. [Gus Moore zaśpiewał piosenkę „This One's For You”, którą skomponował i napisał do niej słowa Bob Daisley – przyp. T.W.]

A teraz polskie drogi syna Gary'ego Moore'a – Jacka. Jak znalazłeś Alicję Sękowską? Czy to może Alicja znalazła Ciebie?

Zgrywasz się (śmiech). Doskonale znasz tę historię. Spotkaliśmy się na jakiejś wystawie albo koncercie ponad rok temu. Właściwie to robiła ze mną wywiad, a ja nie byłem świadomy tego, że Alicja cokolwiek robi muzycznie. Potem zaczęliśmy od czasu do czasu wymieniać informacje i posty na Instagramie. I w końcu okazało się, że śpiewa!

Jak powstała piosenka „Inni”? To znakomity singel i zapada w pamięć. Od premiery minęły ponad cztery lata i czekamy na więcej. Ale jak to się zaczęło?

Przez kilka tygodni muzykowaliśmy, próbując znaleźć wspólny muzyczny mianownik, który odpowiadałby nam obojgu. Alicja wpadła na świetny pomysł i zaczęła pisać piosenkę. A potem wszystko potoczyło się bardzo szybko. Weszliśmy do studia i był to błyskawiczny i naturalny proces. „Innych” nagraliśmy w jakieś dwa tygodnie. To było może pięć sesji w studiu. Mieliśmy wspólną wizję artystyczną, więc singiel brzmi dokładnie tak, jak chcieliśmy. Szybko powstało wideo, które możecie oglądać.



Gary Moore, wielki ojciec Jacka Moore'a

FOT. Z ARCHIWUM JACKA MOORE'A

I wiem, że to nagranie regularnie pojawiało się w Twoim radiu (śmiech).

A czy mógłbyś powiedzieć, co się wydarzyło z zespołem Cajority, w którym grałeś? Czy trio Smith, Lyle & Moore to jego naturalna kontynuacja?

Dokładnie tak jest. Teraz to mój priorytet. Sprawa jest nieco banalna. Mieliśmy problemy z nazwą, bo w Los Angeles jest kilka różnych grup o tej samej nazwie. Stwierdziliśmy, że najlepiej będzie firmować naszą muzykę własnymi nazwiskami. Na szczęście jak dotąd nie ma w Los Angeles innego zespołu o nazwie Smith, Lyle & Moore (śmiech).

Wreszcie wydaliście epkę o tytule „EP I”. Pośród czterech nagrań na płycie znalazł się także utwór „Fate”, w którym zaśpiewał syn legendarnego George'a Harrisona.

Tak, Dhani Harrison jest moim przyjacielem od bardzo dawna. Zresztą mój tata i George, jego ojciec, byli też przez długi czas świetnymi przyjaciółmi. Myślę, że Dhani wiele wniósł do tego utworu. Jego głos jest wyjątkowy, wyraźne

folkowy, taki „przewiewny”, co nie przypomina stylu jego ojca. Wspaniale by było namówić go na to, zwłaszcza że kiedyś rozmawialiśmy o wspólnej pracy nad jakimś projektem muzycznym.

[Trio z Los Angeles Andrew Smith, Tyler Lyle i Jack Moore wydało „EP I” 18 listopada 2020 r. To rockowa muzyka środka z folkowym drive'em, który może przywołać na myśl nieco dokonania Toma Petty'ego, a przede wszystkim supergrupy Traveling Wilburys – przyp. T.W.]


Teraz z innej beczki. Jack, gdzie jest tak naprawdę Twój dom: w Londynie, Los Angeles czy może w Warszawie?

Dobre pytanie. To nieco skomplikowane. Dorastałem w Londynie, gdzie spędziłem dużo czasu, ale myślę, że ten rozdział już się zakończył w moim życiu. W ciągu ostatnich siedmiu, ośmiu lat dużo bywałem w Los Angeles. To naprawdę wyjątkowe miejsce. Tam znalazłem mój właściwy kierunek muzyczny i swój styl. Z Andrew Smithem zaczęliśmy nagrywać i tworzyć podwaliny pod nasze trio. Dlatego jest to dla mnie bardzo szczególne miejsce. I widzę siebie, jak tam regularnie powracam. Oczywiście teraz panuje tam chaos i wiele się dzieje, co sprawia, że w Ameryce obecnie nie jest łatwo żyć.

Powiedz mi coś więcej o swoim odczuciu Polski.

To bardzo interesujący kraj. Od samego początku uważam Polskę za bardzo otwartą na muzykę. Myślę, że Polacy nie zawsze dostają muzykę, na którą zasługują. A są bardzo wdzięczni. Kiedy przychodzi grać mi tutaj koncerty, to widzę publiczność, która ma w sobie pasję muzyki i czuje ją. Poziom energii jest tak wysoki, że dobrze się bawią. Tak szczerze myślę, że w Polsce mamy największą koncertową publiczność – a trochę grywałem po całym świecie. Tutaj zdarzają się nadzwyczajne koncerty. Powtórzę, Polska to jedno z najlepszych miejsc do koncertowania. Oswajam się w nieskończoność i wrastam w to miejsce. Poznałem też kilka polskich miast, szczególnie Warszawę. I powtórzę się znowu: czuję się tutaj jak w domu.

Jack, bardzo Ci dziękuję za rozmowę i niezwykle spotkanie. Wierzę, że spotkamy się twarzą w twarz już wkrótce. Może na warszawskim Krakowskim Przedmieściu, a może dublińskiej Grafton Street.

Wiem, że tak będzie. Dziękuję za rozmowę i pamięć o moim tacie. 

Wybran, czyli Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka” w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W Republice Irlandii od 18 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.